

KURIER POLSKI

ROK VII (1951)

Wtorek, 4 września

Nr 236 (2089)

Wspaniałe zdobycze naukowe Miczurina i Łysenki wzorem dla nowych kadr rolniczych

WALKA O POSTĘP

o większą wydajność z ha, o nowe socjalistyczne rolnictwo wzmocni siły Polski Ludowej

WARSZAWA (PAP) Z okazji rozpoczynającego się nowego roku szkolnego w Liceach Rolniczych, Min. Rolnictwa — Jan Dąb-Kocioł wygłosił w dniu 3 bm. przemówienie radiowe do 25-tysięcznej rzeszy młodzieży liceów rolniczych.

Polska Ludowa pamięta o każdym z Was — mówił Min. Rolnictwa — i pomaga, byście w miarę swoich zdolności i zamierzeń mogli zdobyć wykształcenie, byście mogli stać się użytecznymi pracownikami i budowniczymi naszej kochanej Ludowej Ojczyzny.

Minister silnie podkreśla następnie konieczność utrzymania jak najściślejszej więzi uczniów szkół rolniczych ze wsią.

„Wasz stały i bezpośredni kontakt ze wsią, z młodzieżą wiejską, zorganizowaną w kołach ZMP, z chłopami, grupującymi się w громадських колах ЗСМ, ze spółdzielniami produkcyjnymi — będzie Was zbliżał i łączył we wspólnej walce z szerokimi masami pracującego chłopstwa o postęp w rolnictwie, o większą wydajność z ha, o nowe socjalistyczne rolnictwo w naszym kraju”.

Wasza nauka w szkole — mówił dalej Minister Dąb-Kocioł — winna być gruntowna. Sięgajcie po wspaniałe

Życzenia dla narodu polskiego

WARSZAWA (PAP) Prezydent R. P. Bolesław Bierut otrzymał od Przewodniczącego Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim-Du-Bon telegram następującej treści:

Do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta Warszawa

Pozwalam sobie wyrazić Panu, Panie Prezydencie, serdeczne podziękowanie za gorące pozdrowienia i życzenia, przekazane z okazji 6-tej rocznicy wyzwolenia narodu koreańskiego przez bohaterską Armię Radziecką z jarzma japońskiego imperializmu.

Zycząc Panu, Panie Prezydencie, jak najlepszego zdrowia i długich lat życia, a bratniemu narodowi polskiemu dalszych sukcesów na polu socjalistycznego budownictwa.



Dnia 31 sierpnia br. rozpoczęła się w Warszawie Sesja Rady Międzynarodowego Związku Studentów (Foto: CAF).

wzory osiągnięć radzieckiej nauki rolniczej. Miejcie wciąż przed oczyma wspania-

Komisje społeczne skutecznie waleczą ze spekulacją

WARSZAWA (PAP) W całym kraju wzmaga się działalność komisji społecznych, które - niejednokrotnie dzięki czynnej pomocy społeczeństwa wykryły i ujęły wielu spekulantów, trudniących się zawodowo sprzedażą mięsa z nielegalnego uboju oraz ujawniały wypadki spekulacji, jakiej dopuszczają się niektórzy nieuczciwi sprzedawcy i kierownicy sklepów.

WYTEŻYC WSZYSTKIE SIŁY o utrwaleniu pokoju na świecie winien naród chiński w 6-tą rocznicę kapitulacji Japonii

PEKIN (PAP) Dnia 2 września w parku Im Sur Jat-Sena odbył się masowy wiec poświęcony szóstej rocznicy zwycięskiego zakończenia wojny z Japonią. Otwierając wiec przewodniczący Prezydium Ogólno-Chińskiego go Komitetu Obrótców Pokoju i walki przeciwko agresji amerykańskiej — Kuo Mo-Zo oświadczył:

W szóstą rocznicę zwycięstwa nad Japonią naród chiński wyraża swą głęboką wdzięczność Armii Ludowo-Wyzwoleńczej i wodzowi narodu chińskiego Mao Tse-Tungowi, pod którego mądrym kierownictwem walka została zakończona zwycięsko. Naród chiński wyraża również głęboką wdzięczność najlepszemu przyjacielowi narodu chińskiego — Wielkiemu Stalinowi pod którego kierownictwem Armia Radziecka rozgromiła doszczętnie wyborowe wojska japońskie w Mandżurii. Aby osiągnąć zwycięstwo nad Japonią naród chiński poniósł wielkie straty. W toku wojny antyjapońskiej zginęło 10 milionów Chińczyków. W wyniku osmoioletniej bohaterskiej walki naród chiński przy pomocy Związku Radzieckiego rozgromił i wypędził z terytorium Chin okupantów japońskich.

Lecz nie zdołały jeszcze przebrzmieć działa, gdy reakcyjna banda Ciang Kai-Szeka uzbrojona i podjudzona przez imperialistów amerykańskich rozpętała wojnę domową, która trwała 4 lata. Naród chiński zjednoczył się wokół Komunistycznej Partii Chin i Mao Tse-Tunga rozgromił reakcyjną klikę Ciang Kai-Szeka i jej wspólników — imperialistów amerykańskich, dążących przy pomocy reakcyjnych band kuomintangowskich do przekształcenia Chin w swą kolonię, a narodu chińskiego w nie-

Komunikat z frontu koreańskiego

PEKIN (PAP) Ogłoszony w poniedziałek komunikat dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej stwierdza, że formacje Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi odparły skutecznie na wszystkich odcinkach frontu ataki interwentów amerykańsko-angielskich i wojsk lisymanowskich, zadając nieprzyjacielowi znaczne straty.

Na froncie wschodnim oddziały Koreańskiej Armii Ludowej w dalszym ciągu prowadzą zaciepkę walkę z nieprzyjacielem.

le zdobycze naukowca Miczurina i Łysenki

„Polska potrzebuje wielu dobrych fachowców — mówił dalej min. Dąb-Kocioł. Rolnictwo nasze w Planie 6-letnim przewiduje zatrudnienie dla blisko 50 tys. techników rolnych, agronomów, mechaników, zootechników i innych specjalistów. Każdy z was znajdzie więc dla siebie taką pracę, jakiej pragnie, według tego zawodu, jakiego się wyuczy. Będziecie pracowali dla dobra Naszych braci i sióstr z miast i wsi, dla dobra Naszej Ludowej Ojczyzny”.

W zakończeniu swego przemówienia min. Dąb-Kocioł gorąco zaapelował do nauczycieli szkół rolniczych, aby włożyli maksimum wysiłku w pracę nad wychowaniem nowych kadr fachowców dla naszego rolnictwa. „Winnicie — powiedział min. Dąb-Kocioł — okazać młodzieży swoją fachową pomoc, wpływając na opanowanie przez nią podsta- wowych zasad agrotechniki, budząc w niej zapał do postępu i rozwoju w rolnictwie, do walki o wyższą produkcję rolną”.

wojowników. Jednakże lekcja jaką otrzymali imperialiści amerykańscy, niczego im nie nauczyła. Po klęsce w Chinach, napadli oni na bratni naród koreański, bezprawnie zajęli chińską wyspę

Potężna demonstracja na rzecz pokoju

PARYŻ (PAP) Tysiące ludzi pracy zebrano się w niedzielę w lasu Vincennes, gdzie odbyła się doroczna uroczystość na cześć dziennika „Humanite”. W uroczystości wzięli udział: Jacques Duclos, Marcel Cachin, Andre Marty, Auguste Lecoeur oraz inni członkowie przywódcy Francuskiej Partii Komunistycznej. Plac, na którym odbyła się uroczystość, udekorowany był portretami Stalina i Thoreza.

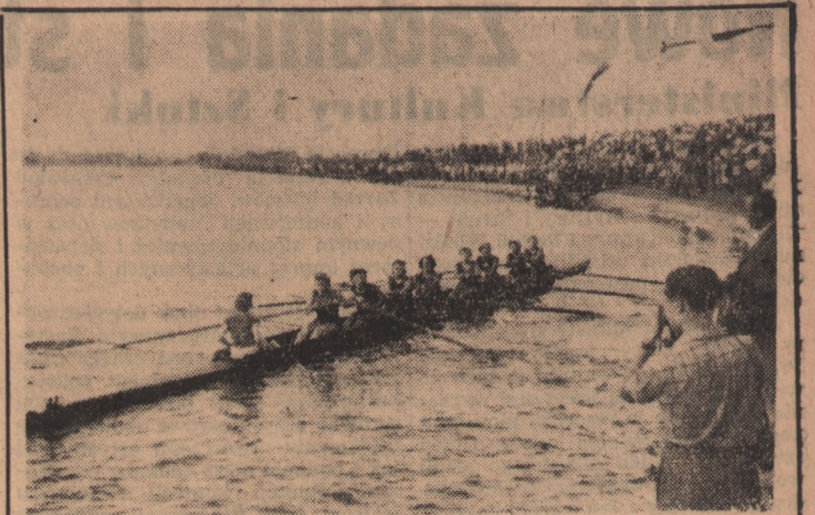
Uroczystość otworzył krótkim przemówieniem Etienne Fajon. Po części oficjalnej odbyła się zabawa ludowa. Uroczystość przekształciła się w potężną demonstrację woli francuskich mas pracujących walki o pokój przeciwko podżegaczom wojennym.

W 13 województwach zlikwidowano już analfabetyzm

WARSZAWA (PAP) 3 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Głównej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem, z udziałem pełnomocników wojewódzkich.

W czasie obrad pełnomocnik Rządu do walki z analfabetyzmem, Stefan Matuszewski podsumował wyniki akcji początkowego nauczania dorosłych. W okresie od 7 kwietnia 1949 r. do 22 lipca 1951 roku zorganizowano ponad 58.400 zespołów i kursów dla analfabetów. Nauczaniem objęto ponad 1.019.319 osób, w tym ok. 113 tys. nauczono indywidualnie. Akcja walki z analfabetyzmem zakończona została już w 13 województwach.

Główna Komisja Społeczna do Walki z Analfabetyzmem po rozpatrzeniu sprawozdań województw, które zameldowały o zakończeniu akcji nauczania analfabetów, stwierdziła, że mimo dużych osiągnięć w województwach nie wszyscy analfabeci zostali zarejestrowani. Poziom nauczania na kursach i zespołach był często niedostateczny, niejednokrotnie zbyt liberalnie traktowano sprawę zwolnień od obowiązku nauczania i nie



Generalnym przeglądem sił naszego wioślarstwa były XXVII mistrzostwa Polski, które odbyły się w ub. niedzielę w Łęgnowie pod Bydgoszczą. Impreza wykazała duży rozwój wszcz tej pięknej dziedziny sportu. Na zdjęciu mistrzowska ósemka kobiet - Kolejarza Bydgoszcz. Od lewej: sterniczka Naskret oraz załoga: Dopieratówna, Witówna, Stanówna, Pokojńska, Gołębiowska, Koślicka, Rymer, Bazańska. (Foto: IKP).

Niezlomna przyjaźń

ZSRR z Chińską Republiką Ludową służy i służyć będzie sprawie zapewnienia pokoju Wymiana depesz między Mao-Tse-Tungiem a J. Stalinem

MOSKWA (PAP) Jak donosi Agencja TASS, przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao-Tse-Tung i Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Józef Stalin dokonali 2 września 1951 roku wymiany depesz w związku z 6-tą rocznicą zwycięstwa nad imperializmem japońskim.

Depesza Mao Tse-Tunga brzmi: Do Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Generalissimusa J. W. Stalina

W związku z 6-tą rocznicą zwycięstwa nad imperializmem japońskim proszę Was, siły zbrojne ZSRR i naród radziecki, w imieniu Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej i całego narodu chińskiego, o przyjęcie gorących pozdrowień i wyrazów głębokiego uznania. Ogromna pomoc, jakiej udzielił Związek Radziecki narodowi Chińskiemu w wojnie przeciwko najeźdźcom japońskim, oraz trwały sojusz ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej, zmierzający do tego, by wspólnie zapobiec odrodzeniu agresywnych sił Japonii — napawają naród chiński granicznym entuzjazmem w walce przeciwko siłom agresji na Dalekim Wschodzie.

Niech żyje Wielka Przyjaźń Chin i ZSRR w słusznej sprawie walki przeciwko imperializmowi japońskiemu i obrony pokoju na Dalekim Wschodzie!

Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej

(—) Mao Tse-Tung

* Generalissimus Stalin odpowiedział następującą depeszą:

Do Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Towarzysza Mao Tse-Tunga Pekin

Dziękuję Wam, Towarzyszu Przewodniczący, za wysoką ocenę roli Związku Radzieckiego i jego sił zbrojnych w dziele rozgromienia agresywnych sił Japonii.

Naród chiński i jego armia wyzwolili się, oddebrali, pomimo machinacji kuomintangowskich, wielką rolę w dziele likwidacji imperialistów japońskich. Walka narodu chińskiego i jego armii wyzwolitej ulewna radykalnie dzieło rozgromienia agresywnych sił japońskich.

Nie ulega wątpliwości, że niezłomna przyjaźń Związku Radzieckiego z Chińską Republiką Ludową służy i służyć będzie sprawie zapewnienia pokoju na Dalekim Wschodzie przeciwko wszystkim i wszelkim agresorom i podżegaczom wojennym.

Proszę Was, Towarzyszu Przewodniczący, przyjąć życzenia Związku Radzieckiego i jego sił zbrojnych z okazji 6 rocznicy wyzwolenia Azji Wschodniej spod jarzma imperializmu japońskiego.

Niech żyje wielka przyjaźń Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego!

Niech żyje Armia Ludowo-Wyzwoleńcza Chin! Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR (—) J. STALIN

Przyjazd delegacji ZSRR do San Francisco

NOWY JORK (PAP) Dnia 1 września przybyła do San Francisco delegacja Związku Radzieckiego na czele z wice ministrem spraw zagranicznych Gromyko na konferencję w sprawie traktatu pokojowego z Japonią.

Tylko do 15 września br.

przyjmują Urzędy Pocztowe, PKO i listonosze prenumeratę

Ilustrowanego Kuriera Polskiego

za miesiąc październik

Nowe zadania i struktura

Ministerstwa Kultury i Sztuki

WARSZAWA (PAP) W związku z uchwałą Prezydium Rządu z dnia 1 sierpnia br. w sprawie reorganizacji Ministerstwa Kultury i Sztuki — wiceminister Kultury i Sztuki Włodzisław Sokorski przedstawił przed komisją PAP następującą wypowiedź:

„Nowy statut Ministerstwa Kultury i Sztuki, który zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu wejdzie w życie 15 września 1951 roku precyzuje wyraźnie dwa pionierstwa w resorcie: pionierstwo upowszechnienia kultury i pionierstwo sztuki. W skład pierwszego pionierstwa wchodzi nowy departament świetlic, domów kultury i twórczości amatorskiej, Centralny Zarząd Bibliotek, który obejmuje swym zakresem Naczelna

Dyrekcję Bibliotek, znajdująca się do tego w resorcie oświaty, Centralny Zarząd Muzeów, departament ochrony i konserwacji zabytków oraz w pewnym stopniu również i departament imprez artystycznych i obchodów.

W pionie sztuki obok dotychczasowych działów teatru, muzyki plastyki i szkolnictwa artystycznego zostaną powołany departament polityki kulturalnej, który będzie wypełniał zarówno dotychczasowe obowiązki departamentu twórczości artystycznej jak i obejmie nowe zadania, wynikające z funkcji kontroli repertuaru teatrów, oper, filharmonii, widowisk artystycznych oraz wszelkich prac plastycznych. Dla spraw plastyki zostanie powołany oddział Centralny Zarząd Instytucji Plastycznych, obejmujący swoim zakresem zarówno galerię sztuki, organizację wystaw, jak i merytoryczne kierownictwo przedsięwzięciami plastycznymi w rodzaju „Desy”, Centralnego Biura Wystaw Artystycznych oraz państwowych i spółdzielczych pracowni plastycznych.

Niezależnie od tych dwóch podstawowych pionierstw w ramach resortu pozostaje Państwowy Instytut Sztuki jako placówka naukowa oraz Państwowy Instytut Wydawniczy i Polskie Wydawnictwo Muzyczne jako instytucje wydawnicze. Natomiast Generalna Dyrekcja „Filmu Polskiego” w związku z ogromem zadań, jakie stanęły przed polską kinematografią wyodrębni się z dniem 1 stycznia 1952 roku w samodzielny Centralny Urząd Kinematografii przy Prezydium Rady Ministrów.

Mówiąc o zadaniach powstającego departamentu świetlic, domów kultury i twórczości amatorskiej, min. Sokorski oświadczył, iż terenem działalności tej placówki będzie przede wszystkim wieś.

Przed departamentem stoi zadanie zorganizowania i prowadzenia gminnych świetlic, których liczba winna w planie 6-letnim wzrosnąć do 3.000. Świetlice te posiadające będą własne biblioteki, promieniujące drogą punktów bibliotecznych na okolice wsie. To zdecydowane rozszerzenie zainteresowań ministerstwa na problematykę czynnego upowszechniania kultury w pierwszym rzędzie na wsi, zaważy na pracy teatrów i or-

kiest objazdowych, ruchomych wystaw muzealnych, pracy cyrków, szerokiej organizacji parków kultury, dla których zostaje powołany specjalny wydział, a w szczególności wpływnie na pobudzenie aktywności Centralnego Zarządu Bibliotek.

W ten sposób nowe zadania, które stanęły przed resortem kultury i sztuki, wymagają nowych metod pracy, nowego wysiłku kadr pracowniczych, systematycznego ich szkolenia zawodowego i ideologicznego, śmiałego korzystania z doświadczeń radzieckich, oraz dalszego, głębokiego powiązania pracy ministerstwa z walką jaką prowadzi cały naród pod kierownictwem swojej Partii, o zbudowanie socjalizmu w swoim kraju, o zwycięstwo idei pokoju i sprawiedliwości społecznej.

Pracownicy MHD

biorą bezpośredni udział w zwalczaniu spekulantów

WARSZAWA (PAP) W dniu 3 bm. odbyła się w Warszawie narada dyrektorów wojewódzkich biur i przedsięwzięcia MHD z całego kraju, podczas której wiele uwagi poświęcono zagadnieniom walki ze spekulacją.

W uchwałonej rezolucji aktywność gospodarczą MHD zobowiązał wszystkich pracowników MHD do energicznej walki z elementami dezorganizującymi normalne zaopatrzenie ludności.

„W pełnym zrozumieniu doniosłości uchwały Rządu w sprawie zwalczania spekulacji i nadużyć w handlu, czytamy m. in. w rezolucji — mając na uwadze dobro mas pracujących, realizujących wielki Plan 6-letni i rozumiejąc obowiązki pracowników handlu uspołecznionego, postanawiamy:

1. Przeprowadzić szeroką kampanię oświatową we wszystkich ogniskach naszego aparatu, aby zmobilizować ogół pracowników MHD do bezpośredniego udziału w wykrywaniu i zwalczaniu elementów spekulacyjnych i szkodników, dążących do dezorganizowania zaopatrzenia i wywołania zaburzeń na rynku.
2. Zobowiązać kierowniczy aktywność MHD do bezwzględnej czystości szeregów pracowniczych MHD z elementów nieuczciwych oraz tych wszystkich, którzy w ten lub inny sposób powiązani są ze spekulacją i wrogami.
3. Zobowiązać pracowników MHD do czynnej współpracy z komisjami społecznymi w wykrywaniu wszelkich prób dezorganizacji rynku”.

W zakończeniu rezolucji aktywność MHD zebrały na krajowej naradzie wzywa brań organizacje handlu uspołecznionego, a przede wszystkim Związek Spółdzielni Spożywców i Centralę Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, do włączenia wszystkich

Na budowlach socjalizmu

Nowa cementownia w Rejowcu jedną z największych w Europie

REJOWIEC (PAP) W Planie 6-letnim budowie socjalizmu otrzymują pierwszą partię cementu wyprodukowanego w nowych, dużych zakładach, które powstają obok starej cementowni „Pokój” w Rejowcu na Lubelszczyźnie. Nowe rejonowe zakłady będą po cementowniach w Wierzbicy i „Odra” największe w Polsce i jedne z największych w Europie. Produkować będą one wielokrotnie więcej niż stara cementownia „Pokój”, a dzięki wyposażeniu w najnowocześniejsze urządzenia, praca ludzka ograniczy się wyłącznie do kierowania maszynami.

Dziś cementownia rejonowa to ogromny plac wyleżonej budowy. Na blisko 100 hektarowym terenie ciemnieją niezliczone głębokie wykopki. W

dziesiątkach miejsc, gdzie mają stać zabudowania nowej cementowni piętrzą się stopy cegieł.

W niewielkiej odległości od terenu budowy cementowni i kopalni marglu czerwienią się budynki powstającego równocześnie z cementownią dużego, nowoczesnego osiedla mieszkaniowego dla robotników, które wyposażone będzie w urządzenia kulturalne i socjalne.

Drugim etapem budowy nowej cementowni było przygotowanie transportu, sprzętu i różnych pomocniczych budynków gospodarczych, jak np. warształy mechaniczne, magazyn techniczny, magazyn na urządzenia cementowni i garaże.

Obecnie załoga weszła już w najważniejszy, trzeci i ostatni etap budowy. Etap ten zaczął się od wykopów pod fundamenty i rycia kopalni marglu, skończył się zaś uruchomieniem osłoniętego pieca-obrotowego. Największe nasilenie robót przypadnie na rok 1952. Na wiosnę tego roku rozpocznie się montowanie pieców obrotowych i innych urządzeń, spełnienie potrzebnych konstrukcji, które wykonane są już przez polskich inżynierów i robotników.

Nowa cementownia w Rejowcu to nie tylko sprawa tysięcy ton cennego materiału dla naszego budownictwa, to również obok Lubelskiej Fabryki Samochołów Cieżarowych i innych obiektów — sprawa wielkiej gospodarczej aktywizacji województwa lubelskiego. Dzięki niej wykorzystamy ogromne złoża marglu, znajdującego się w okolicach Rejowca i kredy w okolicach Chełma.

Znaćdzie tu pracę młodzież chłopska z przeludnionych wsi Lubelszczyzny. Już dziś blisko 800 młodych robotników i robotnic, pochodzących ze wsi przechodzi wielką szkołę socjalistycznej pracy na budowie w rejonowej cementowni.

Olbrzymie manifestacje

jedności narodów ZSRR w walce o pokój

MOSKWA (PAP) Ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego napływają meldunki, świadczące o ogromnym entuzjazmie, z jakim naród radziecki wita uchwałę Radzieckiego Komitetu Obronców Pokoju o rozpoczęciu akcji zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju.

Nowy układ „obronny” przekształca Filipiny w bazę wojenną USA

WASZYNGTON (PAP). 30 sierpnia podpisany tu został między Stanami Zjednoczonymi a Filipinami układ o tzw. „obronie wzajemnej”. Przy podpisaniu układu obecni byli: Truman i prezydent Filipin Quirino.

Truman i Quirino wygłosili przemówienia, w których usiłowali przedstawić nowy układ jako narzędzie „zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju na Pacyfiku”. Twierdzili, że obie strony nie dążą do wywołania wojny, a jedynie do odparcia agresywnych celów itd.

Układ między USA a Filipinami, zawarty w myśl życzeń Departamentu Stanu zapoczątkował, serię umów, które mają doprowadzić do utworzenia na Dalekim Wschodzie agresywnej koalicji pod egidą USA. Nowy układ przekształca definitywnie Filipiny w bazę wojenną USA.

Nie jest widocznie rzeczą przypadkową, że przemawiając podczas uroczystości podpisania układu Acheson przypomniał Filipinczykom o istnieniu innych „porozumień” narzuconych już dawniej przez Amerykę, a upoważniających Stany Zjednoczone do utrzymywania na Filipinach baz z załogami wojskowymi oraz delegowania do tego kraju doradców wojskowych.

STAN POGODY

Na ogół chmurno i miejscami, zwłaszcza w pin-zach, części kraju, niewielkie lub przelotne opady. W ciągu dnia lokalnie, większe przejaśnienia. Temperatura maksymalna od 18 st. na północ zachodzie do około 24 st. na wschodzie.

Delegacja polska przybyła do San Francisco

SAN FRANCISCO (PAP) W niedzielę rano przybyła do San Francisco delegacja polska z wiceministrem spraw zagranicznych Stefanem Wierzbowskim na czele. Delegacja polska weźmie udział w konferencji, poświęconej sprawie traktatu pokojowego z Japonią.

Pełną parą ruszyła praca w szkołach

WARSZAWA (PAP) W poniedziałek 3 bm. we wszystkich szkołach w całym kraju rozpoczęły się normalne zajęcia szkolne. Większość młodzieży zasiadła przy pulpitych szkolnych za opatrzoną prawie całkowicie w podręczniki szkolne i materiały piśmienne, które kupuje na jarmarkach książek, w księgarniach i stoiskach „Do mu Książki”, bądź też bezpośrednio w szkołach.

Dzięki sprawnemu zaopatrzeniu w podręczniki i pomoce naukowe, młodzież nie tracąc ani jednego dnia przystąpiła od razu do nauki. Rodzice zarówno robotnicy, jak i chłopcy stwierdzają, że dzięki niezwykle niskim cenom podręczników i pomocy naukowych, nabycie ich nie przedstawia dla ludzi pracy żadnej trudności, jak to miało miejsce w okresie rządów kapitalistów, kiedy kupno książek szkolnych przekraczało możliwości nabywcze świata pracy.

23 MILIONY PODRĘCZNIKÓW

czeka na młodzież szkolną we wszystkich księgarniach

„DOMU KSIĄŻKI”

i w Gminnych Spółdzielniach

„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

5291

Sprzedaż indywidualną i zbiorową rozpoczęto 16 sierpnia.

— Świąta nie palą nigdy? — pytał Tański.
— Palą w dzień. Niewiele zobaczysz. Okienko jest, duże jak dłoń, ale zamalowane czarną farbą.

— Dusznolno...

— A w nocy wilgoć trzęsie jak febra. Przeklęte miejsce. Znasz Afrykę?

— Znam. Za co siedzicie?

— Gacie. Wojskowe amerykańskie gacie. Podejrzanie niestuzne, ale nie ma sposobności, by się wytłumaczyć. Kolega za tytoń. Belgijski. Też niewinny. A ty, nowy?

— Nie wiem. Pracowałem w Czerwonym Krzyżu.

— Wiem, poznałem od razu cudzoziemca. Nie handlowałeś? O... — umilkli obydwa. Tański był dla nich branzowo obcy.

Noc, przesiąknięta smrodem, hałaśliwa, pełna krzyków na korytarzu, nabrzmiała wściekłym waleniem w drzwi cel, gdzie zawartość kibli wylewała się już na podłogę, nie przynosiła snu. Tański, skulony na krótkim posłaniu, tłumiał bezradną złość. — Upomną się o mnie — myślał — lecz jednocześnie dodawał: — Polska daleko, Amerykanie blisko... Wstrętne śwędzenie zaczynało przedostawać się z szyi pod bieliznę. — Wszy! — mruknął. Były to jednak pluskwy.

Wreszcie rozżarzyły się druciki żarówki. W skąpym świetle dostrzegali Tański nieogolone twarze współtowarzyszy. Poza całą stukały naczynia i trwała, jak poprzedniego dnia, polajanka policjantów. Cela miała długości trzy kroki, szerokości na dwa, nie była wyższa od wzrostu przeciętnego mężczyzny. Smród i duchota przyprawiały o dreszcze. Znalazł się trzeci koc: handlarz tytoniu dzielił się nim z handlarzem wojskowej bielizny.

— Panie oddziałowy — zameldował Tański podczas porannego apelu — proszę zawiadomić oficera śledczego, że chcę się z nim widzieć.

Policjant pokiwał głową, przesunął papieros w kąt ust i odrzekł:

— Przeklęty cudzoziemcze, żeby tak każdy chciał oficera wzywać, to by żyć nie można było! Więcej prób nie ma? Ca va! — zatrzasnął drzwi. Tański zaklął. Jego towarzysze roześmiali się.

— Głupi jesteście! Codziennie prosimy strażnika o nie-dopalek, a nie o oficera! Czasem da pociągnąć.

Stanisław Zieliński

OSTATNIE OGNIE

POWIEŚĆ

78

Tański przykucnął na przycy. Milczał do obiadu. Jedzenie było słone, poranna porcja „kawy” nie gasiła pragnienia. Pod wieczór żarówka zabiły silniej. Tański zdjął tablicę z regulaminem aresztu. Podczas apelu wieczornego zameldował ponownie:

— Panie oddziałowy, proszę posłusznie o papier i pióro.

— Po co? — strażnik zdziwił się szczerze. — Co macie w głowie!

— Chcę pisać skargę do prokuratora. Jestem zatrzymany, nikt mnie nie bada, nie wiem, za co siedzę! Tu, w przepisach, piszecie:

„Każdy zatrzymany ma prawo złożyć skargę do prokuratora”.

— Gdzie to jest? — strażnik wsunął się do celi, zdjął tekturową tablicę i oglądał ją z zaciekawieniem. — Aha, tutaj... Potrzebny wam jest prokurator? Aha... — Powieści karton na haku, tekstem do ściany.

— No, a teraz gdzie jest prokurator? — roześmiał się na pożegnanie.

Nadeszła znowu noc równie smrodliwa, gorsza od poprzedniej, bo już druga... Rano Tański rozpoczął głogówkę. W godzinę później zaprowadził go profos na przesłuchanie. W najbardziej zatechłym kryminalu mają na wszystko sposoby z wyjątkiem — głodówki.

Barton przyleciał do Paryża któregoś dnia po pogrzebie kapitana Banko. Misję „londyńską” odwiedził w tym samym czasie, kiedy Tańskiego wezwano na pierwsze przesłuchanie. Na Quai d'Orsay panowało zrozumiałe podniecenie. Rząd „Londyński”, wezwany do opuszczenia boiska, wołał głośno o sprawiedliwość, ale nie ważył się krzyknąć:

— Jeszcze raz wojna!

— Europa przechodzi gorączkę powojenną i stąd

czerwona wysypka. To minie wkrótce!

„Wkrótce” miało taki sam posmak jak „wieczysta przyjaźń po wsze czasy”, ale ponieważ powiedzenie pochodziło od Anglika, więc chętnie dawano mu wiarę. Barton w przeciągu godziny zjednął serca i uspokoił umysły. Wyjaśnił: — Cofnięcie uznania dla rządu wazszego w Londynie jest jedynie posunięciem dyplomatycznym. Nic się nie zmieni. Wy, Polacy, możecie spać spokojnie. Anglia nie zapomni! Najlepszy dowód, że do dnia dzisiejszego żyje w Londynie kilkunastu „białych Rosjan” i nawet pobierają zasiłki z królewskiego skarbu. Nadto, w tymże Londynie zawiązał się komitet budowy pomnika ku czci poległych lotników polskich w „bitwie o Brytanię”. Myśl o nowej wojnie jest niewątpliwie nieco przedwczesna. Pieniądze i roztropne postępowanie z przeciwnikiem przynosi lepszy plon niż otwarta walka.

Anglik dodał także, że wkrótce jedzie osobiście do Polski i chętnie przekaże pozdrowienia rodzinom oraz znajomym. Po czym pożegnał rozczulonych „dwójkarzy” i pojechał do amerykańskiego pułkownika na właściwą rozmowę o sprawach polskich.

Mądrość polityczna Bartona zamykała się w kręgu doświadczeń kolonialnych i to nie najmłodszych. Jeżeli tubylcy czcili krokodyla i karali śmiercią każdego, kto nadeptał „święte stworzenie”, Anglicy natychmiast otaczali krokodyla opieką i dbali, by były tłuste. Grubość krokodylego sadła stała się miarą dobrobytu krajowców. Czas mijał, zmieniały się pojęcia. Anglicy wciąż troszczyli się tylko o krokodyla. Aż nagle stali się niepotrzebni — Anglicy i ich podopieczni — krokodyle.

Wtedy z uporem sklerotyka zabrali się do obrony własnych interesów głosząc, że bronią świętej wiary krajowców. Ci zaś woleli już wyrzucić z krokodylego skóry walizki niż własną skórę składać w ofierze świętemu stworzeniu. Broniąc krokodyli, zjednali sobie Anglicy sforę kacyków i królów przeróżnego kalibru i pochodzenia. Jednych tuczyli pieniędźmi, innych truli cichcem, innych topili w morzu, wszystkim coś obiecywali, z cudzej kieszeni oczywiście. Trzymali się zaś zasady: bronić starego, zwalczać nowe.

Budowa stołecznej kolei podziemnej wkroczyła w stadium realizacji PIERWSZE SZYBY METRA WARSZAWSKIEGO

Z kroniki starej Warszawy



Coraz częściej na ulicach śródmieścia Warszawy i na Pradze oraz na Wiśle spotyka się wysokie wieże wiertnicze. To beniaminek Warszawy — Metro — ze stadium projektów weszło już w pierwszą fazę realizacji. Jeszcze trwają wiercenia na trasie poszczególnych etapów budowy. Jeszcze odbywa się badanie terenu i zamrażanie tu i ówdzie płynnych gruntów, a jednocześnie już rozpoczęła się budowa pierwszych sztywów podziemnych.

14 grudnia 1950 Prezydium Rządu powzięło uchwałę: „Przystępujemy natychmiast do budowy metra w Warszawie”. W przeciągu miesiąca od uchwały powstały dwa przedsiębiorstwa: Metrobudowa i Metroprojekt. Na trasę weszły do pracy ekipy doświadczonych budowniczych z Trasy WZ oraz przeszkoleni specjalnie pracownicy kopalni śląskich. Doświadczenia radzieckie z budowy metra moskiewskiego mają dla naszych planów w stolicy znaczenie zasadnicze.

Budowa metra to nietylko wiercenia i badania gruntów, pomiary i sprzęt budowlany. Wizja warszawskiego metra musi być w najdrobniejszych szczegółach przełana na papier. Na papierze znaleźć się muszą już dziś najdrobniejsze obliczenia jak rozkład i ilość pociągów, przepływ pasażerów, rozplanowanie stacji i ich układ: miejsca kas i poczekalnie, wejścia i wyjścia z podziemia — z dokładnością co do centymetra. Te odpowiedzialną pracę spełniają ekipy Metroprojektu, wytyczając trasy i czas biegu pociągów... z 1955 roku. W tym roku bowiem metro będzie gotowe! Dwie czynne linie o długości 11 km i 10 sta-

cyjach przewozić będą w ciągu dnia pół miliona pasażerów. Co za wygoda dla stolicy o przeładowanych tramwajach i autobusach!

Sprawa budowy Metra, które realizujemy była omawiana wielokrotnie i bez rezultatu w okresie międzywojennym. W 1929 roku ówczesny prezydent Warszawy inż. Z. Słonimski wydał pracę pt. „Potrzeby Warszawy”, w której pisał: „W najbliższym okresie rozwoju komunikacji miejskiej przewiduje się również budowę pierwszej linii kolei podziemnej, łączącej Plac Unii Lubelskiej z placem Muranowskim o długości 5 kilometrów”. Upłynęło 7 lat od tej prawie oficjalnej zapowiedzi Prezydenta a o budowie metra było nadal cicho. W 1936 roku otwarto wystawę pt. „Warszawa przyszłości”, na której zawieszono piękną makietę metra. Lecz podpis pod makietą nie mówił nic konkretnego na temat budowy.

W tymże roku otwarto drugą, nie mniej efektowną wystawę pt. „Warszawa wczoraj, dziś i jutro”. Tym razem obok makiety zawieszono piękne rysunki i szkice metra. Całość zaopatrzonego zniemianą uwagę „Niestety koszt budowy kolei podziemnej jest bardzo poważny wynosi bowiem 8 milionów zł za kilometr, a więc dla całości miasta wyniesie wielkie sumy”. Kiedy „wyniesie” tego nie podano, odkładając budowę kolei „ad calendas graecae”.

Na tory naprawdę realnie wkroczyła sprawa budowy metra dopiero w Polsce Ludowej.

Z radością patrzymy też na pierwsze jaskółki Metrobudowy widoczne na warszawskim horyzoncie w postaci wież wiertniczych i sztywów w ziemi. (P)



Na Dworcu Głównym w Poznaniu w estetycznie urządzonej lokali otwarto świetlicę TPP-R. Świetlica jest zaopatrzona w czasopisma, książki oraz gry. Na zdjęciu: Podróżni oczekujący na pociąg, w świetlicy. Foto: CAF.

Naokoło światła

49 gwiazda na sztandarze USA?

Stany Zjednoczone głośno podkreślają iż nigdy nie prowadziły polityki kolonialnej, posługując się tym sloganem zwłaszcza obecnie kiedy starają się o opanowanie krajów Dalekiego, Środkowego i Bliskiego Wschodu oraz ważnych strategicznie pozycji w Afryce. Mało kto wie jednak o tym, że w drugiej połowie XIX wieku Stany Zjednoczone zdobyły łącznie — bądź drogą kupna, bądź podboju — 716 tysięcy mil. kw. terytorium. W roku 1803 USA nabyły od Francji Luizjanę w roku 1867 od carskiej Rosji Alaskę a ze zdobyczy wojennych należy wymienić zagarnięte w wojnie hiszpańsko — amerykańskiej Filipiny, Kubę i Porto Rico.

W końcu XIX wieku w imię obrony praw człowieka Stany Zjednoczone „wypuściły” wyspę Porto Rico położoną w pobliżu Panamskiego, która przez stała się kolonią hiszpańską a stała się „zorganizowanym terytorium niewolonym w granice USA”, której mieszkańcy zostali obywatelami amerykańskimi. Zaledwie trzy godziny lotu samolotem dzieli luksusową amerykańską Miami Beach od wyspy Porto Rico na której trzeży miliony mieszkańców żyją jak zwierzęta w warunkach kolonialnego ucisku pod sztandarem Stanów Zjednoczonych. Fakt, że mieszkańcy Porto Rico posiadają obywatelstwo amerykańskie nie zmienia sytuacji, iż są oni traktowani jako obywatele drugiej klasy a okoliczność, że wyspa jest „zorganizowanym terytorium niewolonym w granice USA” ułatwia politykę kolonialnego wyzysku. Bogactwa wyspy znajdują się w rękach 4 wielkich cukrowni, które są w łącznie posiadaczem całej uprawnej ziemi. Zyski tych kompanii za ostatnie 10 lat wyniosły 150 milionów dolarów.

Zajęcie uprawnej ziemi pod plantacje trzciny cukrowej zredukowało do minimum areał ziemi przeznaczony pod uprawę zbóż i jarzyn, tak, że mieszkańcy wyspy żywią się prawie wyłącznie artykułami żywnościowymi importowanymi z USA. Ponieważ jednak Porto Rico nie jest formalnie częścią USA mieszkańcy wyspy placą za artykuły żywnościowe drożej niż np. mieszkańcy Chicago lub dalekiego San Francisco. Urządzenia kulturalne i oświatowe są w kompletnym zaniedbaniu, 55 proc. dzieci w wieku szkolnym nie uczęszcza do szkół a

śmiertelność wśród dzieci jest najwyższa na świecie. Gruźlica i malaria zbijają obfite żniwo w tropikalnych bagnach Porto Rico. Zbiedzona i znekana ludność wyspy marzy o wyjeździe na stały ląd w poszukiwaniu choćby najcięższej i najgorzej płatnej pracy. Z końcem pierwszej wojny światowej na wyspie rozwinął się ruch wolnościowy zwłaszcza wobec niedotrzymania przez Amerykanów obietnic reform politycznych przyrzeczonych w roku 1917 i wobec gwałtownego kryzysu gospodarczego. Na czele tego ruchu stanął adwokat Pedro Albizu skazany za swą działalność przez sąd Stanów Zjednoczonych na 10 lat więzienia. Amerykanie zaniepokojeni rewolucyjną sytuacją na wyspie oraz manifestacjami organizującymi szerokie kręgi studentów, robotników i chłopów przyrzekli pomoc gospodarczą a przede wszystkim zmianę statutu politycznego wyspy przez włączenie jej jako 49 stanu do USA.

Realizację tej ostatniej obietnicy rozpoczęli Amerykanie od rekrutowania Portorikańczyków do wojska w roku 1950 dla uciążenia ich w wojnie koreańskiej. Krok ten wywołał ponowny sprzeciw mieszkańców Porto Rico. Na ulicach miast zbudowano barykady a ruch wolnościowy objął szeroki front od nacjonalistów Albizu do komunistów. Starcia przybrały tak wielkie rozmiary, iż mianowany przez Amerykanów gubernator wyspy, prawnik socjalista Munoz Martin alarmował Stany Zjednoczone rzekomo „spiskiem komunistycznym”. Równocześnie Departament Stanu ogłosił wiadomość o zamachu na życie prezydenta Trumana, którego sprawcą był Portorikańczyk Oscar Coidazo. Ta prowokacja posłużyła za pretekst do rozpoczęcia przez Stany Zjednoczone szerokiej akcji represyjnej — policyjnej skierowanej przeciw mieszkańcom wyspy, akcji tak brutalnej, iż wywołała sprzeciw w kręgach Ameryki Łacińskiej a nawet sprzeciw prezydenta Kuby oddanego zausznaka Stanów Zjednoczonych. Represje trwają nadal. Amerykanie chcą złamać wszelki opór mieszkańców Porto Rico przed włączeniem wyspy jako 49 stanu — Zjednoczonych Stanów Ameryki Północnej.

Tadeusz Goul

Skoczowskie kapelusze nie mają sobie równych

Skoczów, w sierpniu Mało ludzi w Polsce zapewne wie o tym, że w niewielkim miasteczku Śląska Cieszyńskiego, Skoczowie, produkują się najlepsze — co do jakości — kapelusze filcowe: męskie i damskie. Zakłady Wyrobów Filcowych w Skoczowie chlubią się posiadaniem szeregu racjonalizatorów, chlubią się pięknymi osiągnięciami produkcyjnymi, chlubią się dobrze postawioną akcją kulturalno-oświatową.

Po prostu wierzyć się nie chce ile nakładu pracy wymaga wyprodukowanie zwykłego kapelusza damskiego, czy też męskiego. Niejedna strojnisa, chlubiąc się swoim welurowym nakryciem głowy, nie wie, że kapelusz jej to po prostu odpowiednio spreparowana skórka królicza czy zająca.

Pocziwy nasz szarak nigdy nie myślał, że po swej zajęcej śmierci doczeka się tak wielkiego zaszczytu. Przed tym jednak skórą zajęcza podać się musi masażom, nagrzewaniom, goleniu i strzyżeniu, podcinaniu, wydmuchiwanu, ba, nawet ta-

kiej czynności, którą laik określiłby — „dzieleniem włosa na dwoje”. Wszystko to robią wprawne ręce robotnicze przy pomocy skomplikowanych maszyn. Potem, po przejściu już całej kolekcji czynności, następuje pierwsze jakby formowanie kapelusza. Szybko obracający się stożek „nalapuje” przy pomocy dmuchania odpowiedni włos, z którego ma powstać kapelusz. Lecz cóż to. Rośnie jakiś obrzym — kapelusz. Z tego jednak będzie zwarty, zbity, „regularny” kapelusz. Do tego celu służą specjalne opukiwania hartujące. Raz kandydat na kapelusz wpuszczany jest do zimnej, to znów do ciepłej wody, aż do skutku, to znaczy do momentu, kiedy będzie miał już dość hartu. Teraz nie mamy już wątpliwości, że z obrzyna będzie zupełnie przyzwyczajony kapelusz. Tylko trzeba go jeszcze uformować, utłoczyć, ubarwić i odpowiednio przystroić. Jest to już ostatni etap wędrowki skórki króliczej czy zającej od maszyny, do maszyny. Jeszcze wstążka, jeszcze kilka drobnych czynności, i „Hueckel” jest gotów.

Odnaleziona perła Kujaw W kraju słońca i żywicy

Ładna jest droga między Włocławkiem a Wieniec — Zdrojem. Stoi ce rozpręża tegie pnie i w powietrzu unosi się zapach. Kąpie żywica barwie burzystym, w lesie pełno jest złoźystych mgiełek, jakichś kwiatów, jakichś cieniów. Po prostu uroczę lato za mieszkało między sosnami...

Tu powinno istnieć sanatorium, właśnie tu, między tegimi sosnami z których kapie czerwona żywica, a jurem srebreną Zgłowiączką. I właśnie

tu sanatorium istnieje. Pisaliśmy kiedyś o problemach Wienca — Zdroju, o jego silnych źródłach siarkowych, wspaniałej borowinie, o łądnym jak pudełeczka pensjonatach. Tu rzeczywiście można się skutecznie leczyć, ale można także odpoczywać szeroko, piętą, żyć w kraju pachnącej sosny. Suma warunków jest niezwykła: siarka, borowina, słońce i suche, żywiczne powietrze. Zwiedzieli się o tym ludziska i w kancelarii zarządu Wienca rośnie nieubłagane stos listów. Listy są z łodzi, z Warszawy...

Są jednak istoty nieszczęśliwsze od dorosłych chorych, potrzebujące właśnie tej sumy warunków. Są to chore dzieci. Nie należy więc dziwić, że pierwszoplanowym zagadnieniem uzdrowiska, wielkim problemem Wienca — Zdroju — jest sanatorium dziecięce. Robi się wszystko, aby postawić je na mocnych nogach, aby żaden walor Wienca — Zdroju nie przepadł dla tych naprawdę najbardziej potrzebujących istot. I oto oglądamy sukcesy organizacyjne.

Między sosnami kręcą się gromadki dzieci. Wiek ich jest różny (od 7 — 14 lat). Są to dzieci wesołe, a przecież łatwo zauważyć ciężkie urazy nóg, rąk, twarzy. Sygnały kalektwa są przykre i wyraźne. Dr. Kałużewska i pielęgniarka Szczepna kochają te dzieci jak własne, zupełnie oddały im serca. Uczucie to przebiega z każdego słowa i gestu. Przebija tu w tej chwili ponad 120 dzieci z całego kraju. Remontuje się szybko budynek w którym scentralizowana zostanie kuchnia i piękna jadalnia. Ogładaliśmy śliczne salki mieszkalne pełne słońca i powietrza, najnowocześniejsze urządzone izolatorium itd. Tak powstaje królestwo dobrego dzieciństwa, gdzie są ładne pomieszczenia, smaczny chleb i troska.

Sanatorium ma wszelkie dane na rozwój. Powstają świetlice, biblioteczki, w bieżącym miesiącu rozpoczyna pracę szkoła dla dzieci przebywających w Wiencu. Mylił się ten kto sądził, że panuje tu nastrój szpitalny. Tu w cieniu sosen i pod kopułą wienieckiego nieba — złoci się radość, kwitnie zadowolenie. Personel naukowy przy współdziałaniu z pielęgniarkami przeprowadza systematyczne badania w kierunku ulepszenia zwalczania chorób dziecięcych. Są to poważne prace. Mogłyby o tym powiedzieć i dr. Barański (nadzór) i dr. Wilkoszewski (nie strudzony organizator tego sanatorium). Prace te prowadzi na miejscu dr. Kałużewska.

Władze Włocławka dbają o Wieniec — odnalezioną perłę Kujaw. Uzdrowisko przeżywa okres odbudowy, coraz liczniejsi są jego mali pacjenci.

Krystyn

IV i V tom Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej

Ukazały się już dwa dalsze tomy Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej — tom czwarty i piąty. Tom IV rozpoczyna się od litery „b” — ważniejsze w nim artykuły: bakterie, Baszkirska republika, Biała Republika i Belgia. Artykuł o bakteriach jest b. cennym źródłem dla biologów do poznania najnowszych badań w tym kierunku.

Tom V rozpoczyna się od słowa „biereczka”. Do najciekawszych artykułów można zaliczyć takie jak: Bułgaria, bolszewizm, biologia. Oba tomy łącznie zawierają 159 artykułów na różne tematy, około 40 artykułów dłuższych niż 10 str. z pięknymi kolorowymi ilustracjami. Wydawnictwo to b. skrupulatnie jest podaje obok ważniejszych artykułów najnowszą bibliografię. A. Z.

Zazdrość o Franco

Gorączkowa krzątanina zachodnio europejskich rządów wokół sakiewki wuja Sama staje się coraz energiczniejsza. Ila wyższe kwoty uchwała senat amerykański na sbrójenia — tym przedziej wzrastają apetyty Plevenów i de Gasperich na atlantyckie dolary. A przyznać trzeba, że o ile kredyty rosną w postępie arytmetycznym, to apetyty wykazują owarą tendencję do geometrycznego tempa wzrostu. Sład też potród „ubogich krewnych” toczy się ostra walka o „wujowe” względy, licytacja entuzjazmu do wojennych planów Waszyngtonu, wyścigi w walce z własnymi postępowcami i obrońcami pokoju, a wreszcie lokalni serwilizm wobec dolarowego kontynentu. Jeśli w donie rodziniki toczą się tak zaciekłe kłótnie, to wyobrazić sobie należy z jaką nienawistą traktuje się każdego nowego pretendenta do amerykańskiej pomocy.

Ostatnio właśnie na łamach tygodnika „Newsweek” ujawnione zostały nowe etapy walki wasalów Pentagonu i Departamentu Stanu z Zachodniej Europy o podział kredytów. W tym wypadku Anglia i Francja stanęły jednym frontem przeciwko fortytowanu nowego pupila Stanów Zjednoczonych: frankistowskiej Hiszpanii, która w ostatniej redakcji planów wojennych ma spełnić rolę bunkra „wolnych narodów” w Europie. I rzeczywiście — nie trzeba wiele wysiłku by przystosować ten kraj do odegrania roli bunkra narodów Europy — ale nie bunkra-fortecy, lecz bunkra z obywatelami — gdzie zamknięto więźniów dla ich ostatecznego „wykończenia”.

Otóż właśnie „Newsweek” ogłosił niedawno wywiad z którego dowiedziemy się od najlepiej zorientowanej w sprawach rozmów amerykańsko — hiszpańskich osobistości, bowiem od samego Caudillo — gen.

Franco, że polityka Francji i Anglii „utrudnia współpracę pomiędzy Hiszpanią a USA”, ponieważ kraje te „są zazdrosne o przyjaźń USA”.

Trzeba przyznać, że tym razem przyjaciel Adolfa Hitlera ocenił sytuację nad wyraz błęgie i słuszenie. Może jedynie należałoby zmienić słowo „przyjaźń” na słowo „kredyty zbrojeniowe”, no, ale tę drobną po myłkę Caudillo zapiszmy na konto jego poetycznego, hiszpańskiego usposobienia. Ładniej ostętecznie jest mówić o przyjaźni, niż o „forsie” i to „forsie” za handel krwią własnej młodzieży i niepodległością własnej ojczyzny.

Aby już nie zostawić cienia wątpliwości w sprawie dlaczego to i jakie obiekty mają „zachodnie demokracje” odnośnie włączenia faszystowskiej Hiszpanii do atlantyckiego bloku agresji, przeczytajmy poniższą notatkę madryckiego korespondenta angielskiego „Timesa”: „Jeżeli Hiszpania — pisze „Times” — ma być włączona jako jedno z ogniw obrony zachodnio-europejskiej, należy jej dopomóc nie drogą natchmiastowych dostaw sprzętu wojennego i pełnego uzbrojenia, lecz drogą intensywnego szkolenia hiszpańskich instruktorów wojskowych. Sama pomoc wojskowa nie byłaby dzisiaj skuteczna. Ażby postawić Hiszpanię na nogi, potrzeba kontynuowania co najmniej przez trzy lata amerykańskiej pomocy gospodarczej”.

Wszystko jest jasne. Nie chodzi o jakieś tam zastrzeżenia polityczne czy moralne — pod tym względem wczorajszy sojusznik Hitlera i Mussoliniego nie nasuwa jakichkolwiek wątpliwości — ale idzie o podział kredytów, o dostawy sprzętu. Chodzi o brzęcząca dolarami „przyjaźń” wuja Sama. Generał Franco — miał rację: Anglia i Francja „są zazdrosne o przyjaźń USA”.



Porażka wioślarzy bydgoskich

Wioślarze AZS Wrocław zwyciężają na mistrzostwach Polski w Łęgnowie

„Budując masowy ruch sportowy — wzmocniamy siły Polski Ludowej.” Pod tym hasłem odbyły się w ub. niedzielę XXVII regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski. 530 zawodników reprezentowało na torze regatowym w Łęgnowie k. Bydgoszczy ośrodki wioślarskie Krakowa, Wrocławia, Warszawy, Kallsza, Bydgoszczy, Poznania, Torunia, Płocka, Gdańska, Piły, Barcina, Grudziądz, Włocława i Kruszwicy.

Gdybyśmy na podstawie dwudniowej batalii mistrzów wiosła (ze względu na rekordową ilość zgłoszonych osad musiało w sobotę przeprowadzić eliminacje) pokusili się o zwięzłą charakterystykę

Czwórki — to właściwie tylko AZS Wrocław. Zarówno bez sternika jak i ze sternikiem bracia Schwarzer, Jagodziński, Zarnowicki są obecnie bez konkurencji. W klasycznej konkurencji ósemek nie dysponujemy niestety pełnowartościową osadą, przy czym pogrom lokalnych rywali bydgoskich: Stali i Kolejarza przez osady Ogniwa Kalisz i Budowlanych Warszawa należał do największej sensacji mistrzostw.

W wioślarstwie kobiecym miłą niespodzianką sprawiła czwórka Budowlanych Toruń. W jedynek Kieda (AZS Wrocław) i Jezierska (Ogniwo Warszawa) są obiecującym materiałem na skiffistki, natomiast w ósemkach dobrze zapowiada

Kujawa - Poznań rekordzistką świata głuchoniemych

Zakończone zostały w Warszawie centralne mistrzostwa ZS „Głuchoniemi”, w których brało udział 246 zawodników i zawodniczek. W ostatnim dniu zawodów lekkoatletycznych pobito rekord światowy głuchoniemych oraz 3 rekordy Polski. Rekord światowy pobiła zawodniczka Kujawa (Poznań) w biegu na 200 m, uzyskując czas 29,1 sek. Poprzedni rekord wynosił 29,5 sek.

Rekordy Polski ustanowili: w biegu na 1500 m Nagi (Śląsk) 4:19,4, w sztafecie szwedzkiej Łódź 2:13,8 oraz w skoku wzwyż kobiet Brzóska T. (Poznań) wynikiem 136 cm.

się ambitnie walcząca mistrzowska załoga Kolejarza Bydgoszcz.

W ogólnej punktacji zwyciężył AZS Wrocław 168 pkt., 2. — Ogniwo Kalisz 157 pkt., 3. AZS Kraków 132,5 pkt., 4. Stal Bydgoszcz 92,5 pkt., 5. Kolejarz Bydgoszcz 74 pkt.

Otwarcia mistrzostw dokonał przewodniczący sekcji wioślarskiej WKWF Bydgoszcz ob. Witecki, a następnie po przemówieniu przewodniczącego sekcji wioślarskiej GKWF ob. Jurkowskiego przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnął flagę na maszt akademicki mistrz świata T. Kocerka w asyście Reginy Kiedy i J. Świętkowskiego. Zwycięskim załogom wręczono tradycyjne wieńce laurowe.

A oto wyniki poszczególnych biegów:

Mężczyźni:

Czwórki ze sternikiem 1. AZS Wrocław 6,21,3; 2. AZS Kraków 6,27. Dwójki bez sternika: 1. Stal Bydgoszcz (Świątkowski, Wiśniak) 4,38; 2. OWKS Bydgoszcz 7,46. Czwórki wagi lekkiej: 1. Stal Bydgoszcz 7,14,3; 2. Spójnia Grudziądz 7,27,8. Jedynek: 1. Kocerka AZS Warszawa 7,27,8; 2. Galewski AZS Kraków 7,40. Dwójki ze sternikiem: 1. AZS Kraków 7,09,3; 2. Ogniwo Kalisz 7,30. Dwójki podwójne: 1. Kombinowana załoga (Kocerka AZS Warszawa i Wiśniak Stal Bydgoszcz) 6,33,7; 2. AZS Kraków 6,30. Ósemki: 1. Ogniwo Kalisz 5,39,7; 2. Budowlani Warszawa 5,35,3; 3. Stal Bydgoszcz 5,48,4.

Kobiety:

Jedynek: 1. Kieda AZS Wrocław 4,34; 2. Jezierska Ogniwo Warszawa 4,42. Dwójki podwójne: 1. Kombinowana osada AZS Kraków i Ogniwo Warszawa (Piętkowska — Błaszczykiewicz) 4,21,5; 2. AZS Wrocław 4,23,5. Czwórki: 1. Budowlani Toruń 4,25,6; 2. Unia Kruszwica 4,32. Ósemki: 1. Kolejarz Bydgoszcz 3,55,1; 2. Ogniwo Kalisz 3,57; 3. Stal Bydgoszcz

Minimalne zwycięstwo naszych koszykarzy

Spójnia - Akademicy Chin 47:45

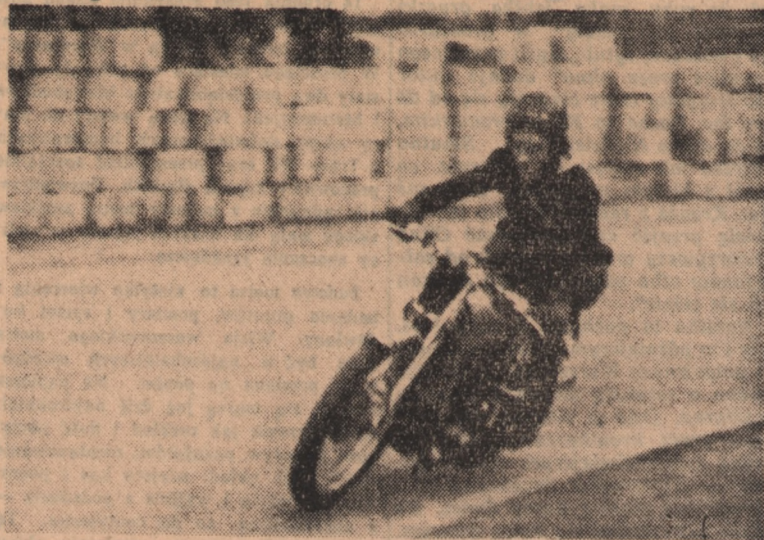
W Sopocie odbył się mecz koszykówki pomiędzy zespołem akademików Chin Ludowych a drużyną reprezentacyjną ZS „Spójnia”. Drużyna chińska mimo dobrej gry i przewagi technicznej poniosła porażkę z ambitną i dobrze grającą taktycznie „Spójnią” w stosunku 45:46 (24:28). Polacy przez cały czas meczu prowadzili różnicą kilku punktów i dopiero w 10 minucie po

przerwie Chińczykom udaje się wyrównać do stanu 38:38. Na 3 min. przed końcem Spójnia prowadziła 46:43 i dopiero w ostatniej sekundzie najlepszy z Chińczyków Huan-Bo-Lin zmniejsza przewagę, strzelając ostatniego kosza.

Drużyna polska zawdzięcza swoje zwycięstwo opanowanemu Markowskiemu, który był inicjatorem wszystkich akcji ofensywnych. Oprócz niego b. dobrze wypadli Weżyk i Lelonkiewicz. Najlepszym z Chińczyków był Huan-Bo-Lin, który zdobył 14 pkt., dla Polaków najwięcej punktów uzyskał Pawlak — 14 pkt.



Markowski w Srebrnym Kasku po gonitwach ulicami Bydgoszczy



Amatorzy silnych wrażeń mieli w Bydgoszczy nieładną gratkę — oto na zamkniętym obwodzie ulic, rozegrano w stolicy Pomorza ogólnopolskie wyścigi motocyklowe o III Srebrny Kask.

Z szumnie zapowiadanych zawodników zabrakło właśnie najlepszych: obrońcy trofeum — Zymirskiego, dalej St. Bruna, J. Mielocha, Koprowskiego. Mimo tego zawodu, impreza była ciekawa i do ostatniego biegu nazwisko zwycięzcy stało pod znakiem zapytania.

Pod nieobecność wspomnianych „asów” — właściwa walka rozegrała się między starymi przyjaciółmi: Markowskim i Dębrowskim. Do tej dwójki starał się włączyć Jan Hennek lecz diwet warszawsko-gdański okazał się dla młodego ślązaka zbyt szybki. Zwycięzca dwóch biegów (250 i 500 ccm) — Markowski (Budowlani W-wa) pojechał wspaniale w biegu „500-selek” a jego brawurowe wejścia w wiraż, wzbudzały zachwyt 40 tysięcznej publiczności. Markowski objął prowadzenie zaraz po starcie i ani na chwilę nie wypuścił inicjatywy z rąk — wygrywał pewnie i w lepszym czasie aniżeli Andrzej Zymirski w roku ubiegłym. Na wyróżnienie zasługuje również wspaniała jazda Wyporka w kategorii 250 ccm. Zawodnik ten przy „wysypce” zgiął połówkę steru, lecz nie zrezygnował i sterując tylko prawą rączką kierownika, wspaniale odrabiał stracony teren. Niestety, meta była za blisko i Wyporek zajął 4 miejsce.

Wyniki biegów: Kat. do 130 ccm: 1. Kuśmirek CWKS na SHL — 24,45,3. 2. Szczerkowski Bud. W-wa 25,13,2. 3. Stefański Unia Poz. — 25,14,3. Kat. do 250 ccm (III klasa) 1. Nikietyn Bud. Gd. 24,50. 2. Szczerpaniak Gw. W-wa 24,51. 3. Włodarczyk Bud. W-wa 24,52,2. Kat. 250 ccm (I i II kl.) 1. Markowski Bud. W-wa 21,36,8. 2. Kupczyk CWKS 21,51,8. 3. Urbaniak CWKS 23,16,3. Kat. 350 ccm wyśc. 1. Wolfinger Ogn. Krak. — 22,53,2 na

DKW 250 z kompres). 2. Antonowicz Stal Z. Góra 23,24,2. 3. Bukowski Gw. Poz. 23,26,0. Kat. 500 ccm sport. 1. Kowalski Gw. W-wa 22,08,5. 2. Chlebicz Gw. W-wa 22,21,0. 3. Marczewski Gw. W-wa 22,22,2. Kat. z wózkami 1. Potajko Bud. W-wa 23,30,2. Kat. 500 ccm wyścigowe 1. Markowski 20,01,0. 2. Dębrowski Bud. Gd 20,39,8. 3. Hennek J. Stal Kat. 21,11,8. O zdobyciu Srebrnego Kasku zadecydował ostatni bieg i kolejność na mecie tego wyścigu, jest oficjalną listą zwycięzców „III Srebrnego Kasku m. Bydgoszczy”.

(hen)

UNIA — BUDOWLANI 3:1

„Derby” Śląska Unia (Chorzów) — Budowlani (Chorzów) wygrała Unia 3:1. W drużynie Budowlanych zupełnie zawiódł atak. Prowadzenie zdobyli Budowlani w 20 minucie ze strzału Piłarka. Wyrównanie uzyskał Bartyla. Po przerwie dalsze bramki dla Unii strzelili Cieślak i Przecharka.

CWKS — KOLEJARZ 2:1

W Warszawie CWKS zwyciężył Kolejarza (Warszawa) 2:1 (1:1). Mecz stał na słabym poziomie.

CWKS wygrał zasłużenie mając przez większą część meczu wyraźną przewagę. W Kolejarzu zawiódł atak, strzelając mało i niecelnie. W drużynie zwycięzców wyróżnili się Sasiedek i Jezierski w ataku oraz Korynt na obronie.

TABELA I LIGI

1. Gwardia Kraków	17	24	33:21
2. CWKS Warszawa	17	24	31:23
3. Górnik Radlin	17	21	30:22
4. Budowlani Chorzów	17	20	29:18
5. Kolejarz Warszawa	17	20	30:21
6. Ogniwo Kraków	17	20	28:26
7. Unia Chorzów	17	18	38:28
8. Kolejarz Poznań	17	17	26:31
9. Włókniarz Łódź	17	13	17:24
10. Włókniarz Kraków	17	12	25:32
11. Ogniwo Bytom	17	10	14:25
12. Gwardia Szczecin	17	5	13:52

Mimo porażki

Kolejarz Szczecin na czele

Gościło było na III froncie rozgrywek piłkarskich o wejście do II ligi. Im dalej w las, tym rozgrywki stają się bardziej zaciekłe, a niezwykle wyrównana stawka drużyn przynosi co tydzień nowe niespodzianki (zwłaszcza w I grupie) w postaci porażek drużyn, które tydzień temu uchodziły jeszcze za faworytów. I tak bydgoski OWKS gładko rozprawił się w Zielonej Górze z tamtejszą Stalą, a kuzalińska Gwardia nie uchyliła czoła przed liderem grupy szczecińskim Kolejarzem, odsyłając go do domu tylko z jedną bramką, ale uboższego o dwa cenne punkty.

(I grupa)

1. Kolejarz Szczecin	8	10	17:10
2. Kolejarz Leszno	7	9	16:11
3. Stal Gdańsk	7	8	15:14
4. Stal Zielona Góra	7	7	13:15

5. OWKS Bydgoszcz 6 4 11:17
6. Gwardia Koszalin 7 4 9:15

GRUPA II

Budowlani (Białystok) — Kolejarz (Pruszków) 2:4 (2:1).
Gwardia (Olsztyn) — Włókniarz (Łódź) 1:3.
Spójnia (Tomaszów) — CWKS (b 3:0).

GRUPA III

Włókniarz (Krosno) — Gwardia (Lublin) 1:1 (1:1).
Ogniwo (b (Kraków) — Stal (Skarżysko) 2:1 (1:1).

GRUPA IV

Ogniwo (Wrocław) — Kolejarz (Świdnica) 1:2 (1:1).
Unia (Racibórz) — Górnik (Radzionków) 3:6 (1:3).

Zacięty wyścig Gwardii i CWKS-u o prowadzenie w tabeli I ligi

GÓRNIK — WŁÓKNIARZ 1:1

W Radlinie Górnik zremisował z Włókniarzem (Kraków) 1:1 (1:1). Gospodarze, którzy wystąpili zasileni 2 graczami Górnika (Bytom) Krasówką i Sobkiem, zawiedli kondycyjnie. Drużyna krakowska była zespołem lepszym technicznie.

Prowadzenie dla Włókniarza zdobył Nowak z rzutu wolnego. W 5 minut później Krasówka strzelił wyrównującą bramkę.

GUARDIA — OGNIWO 5:0

W lokalnych derbach Krakowa Gwardia pokonała Ogniwo 5:0 (4:0), dając pokaz zespołowej gry i grając

bezbłędnie we wszystkich liniach. Popisową linią w zwycięskim zespole była piątka ataku. Trzy bramki strzelił Gracz, a pozostałe Kohut i Mordarski. W defensywie wyróżnili się Jurowicz, Flanek i Szcurek.

KOLEJARZ (POZNAŃ) — GUARDIA (SZCZECIN) 3:0

Kolejarz (Poznań) zwyciężył Gwardię (Szczecin) 3:0 (3:0). Dwie bramki dla Kolejarza zdobył Anioła, w tym jedna z rzutu karnego, trzecią — strzelił Polka.

WŁÓKNIARZ (ŁÓDŹ) — OGNIWO (BYTOM) 1:0

Łódzki Włókniarz zwyciężył Ogniwo (Bytom) 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę uzyskał w 20 min. gry Baran. Sędziował Przybysz z Bydgoszczy. Widzów 15 tys.

Wynik remisowy bardziej odpowiadał przebiegowi gry. O wyniku zadecydował przebieg Barana, który

0 awans do I ligi

Gwardia W-wa 5:0 OWKS Kraków

WARSZAWA. Pierwszy mecz puli finałowej o wejście do I Ligi Piłkarskiej, rozegrany w Warszawie między stołeczną Gwardią a OWKS (Kraków) zakończył się zwycięstwem Gwardii 5:0 (0:0).

Drugi mecz Budowlani Gdańsk — Górnik Wałbrzych nie odbył się, gdyż gdańszczanie nie mają jeszcze zwerifikowanych ostatnich wyników w II lidze.

Boks Gwardia Pozn. 12:8 Gwardia Szcz.

W towarzyskim meczu bokserskim rozegranym w Szczecinie, tamtejsza Gwardia uległa imiennicze z Poznania 8:12.

Hokej na trawie Spójnia Gniezno 4:0 Kolejarz Toruń

W towarzyskim meczu hokeja na trawie mistrz Polski Spójnia, wygrał w Gnieźnie z Kolejarzem toruńskim 4:0.

GÓRNIK NIE REZYGNUJE Z TYTUŁU

W Rybniku Górnik wygrał ze Spójnią 39:15. Najwięcej punktów dla Górnika zdobyli Baron — 8, Spyra i Draga — po 7, dla Spójni — Kopczyński — 6.

ZENDROWSKI NAJSZYBSZY

W Warszawie Budowlani wygrali z Kolejarzem 32:22 pkt. Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli: Fijałkowski i Zendrowski — po 9. Ten ostatni uzyskał również najlepszy czas dnia — 1:27,8.

Dla Kolejarza jedyny bieg wygrał Spychała, który zdobył najwięcej punktów — 6.

LIGA ŻUŻLOWA

1. Unia	8	14	254:166
2. Gwardia	8	12	255:168
3. Górnik	8	12	229:156
4. CWKS	7	10	202:171
5. Stal	8	6	161:212
6. Ogniwo	6	6	182:191
7. Budowlani	7	4	194:178
8. Kolejarz	7	4	135:187
9. Włókniarz	7	2	132:244
10. Spójnia	7	2	127:249

Kubikówna topi dalszego „staruszka”

Na obozie pływackim kadry reprezentacyjnej Gwardii pod Łodzią odbyły się zawody propagandowe, podczas których Kubikówna ustanowiła rekord Polski na 500 m st. klas. uzyskując czas 8:49,6 lepszy o 50 sek. od „staruszka” ustalonego przed wojną przez Jarkuliz - Niedobęcką.



R. Kieda

sytuacji panującej obecnie w wioślarstwie polskim, to niewątpliwie wypadła by ona korzystnie. Wioślarze polscy po sukcesach zdobytych na akademickich igrzyskach w Berlinie udowodnili raz jeszcze, iż są na najlepsze drodze do wysunięcia się na czoło wioślarstwa europejskiego.

Stosunkowo najlepiej kształtuje się sytuacja w konkurencjach na wiosła krótkie (jedynek, dwójki podwójne), gdzie po siadamy w tej chwili takiego wioślarza, jak akademicki mistrz świata Teodor Kocerka. Również i w dwójkach bez sternika osada bydgoskiej Stali, jak i w dwójkach ze sternikiem załoga AZS Kraków należy do naszych silnych punktów.

Ilwicka skacze 5,52 m w dal

Na zawodach w Poznaniu, uczestniczka obozu lekkoatletów AZS, Ilwicka uzyskała wspaniały wynik w skoku w dal — 5,52 mtr. Lesznerówna skoczyła 5,11 cm.

Unia przed Gwardią i Górnikiem

WOŹNIAK REKORDZISTA TORU
W Ostrowie Wielkopolskim Unia zwyciężyła Stal 32:22 pkt. Najlepszymi zawodnikami zwycięzców byli Olejniczak i Woźniak, którzy zdobyli po 9 pkt. Woźniak wynikiem 1:34,7 osiągnął najlepszy tegoroczny czas na torze ostrowskim. Widzów ponad 10 tys.

NOWE ZWYCIĘSTWO GUARDII

W Bytomiu Gwardia pokonała Ogniwo 33:21. Najwięcej punktów dla Gwardii zdobyli Raniszewski — 9 i Nazimek — 8, dla Ogniwa — Szwendrowski — 8 i Pruchna — 5 pkt.

Kiszka - 10,6 sek. Cecula - 185 cm.

Na obozie przed Spartakiadą, lekkoatleci Unii i Budowlanych uzyskali w zawodach propagandowych szereg dobrych wyników: Kiszka przebiegł 100 mtr w 10,6 sek., a Kupczyk 800 mtr w 1:58,4 min., Cecula skoczył 185 cm wzwyż.

JĘDRZEJOWSKA bez konkurencji

W Zabrzu zakończył się turniej klasyfikacyjny najlepszych tenisistek z udziałem 22 zawodniczek. W finale Popławska pokonała Krawczykównę 6:4, 6:4 i na zakończenie turnieju spotkała się z mistrzynią Polski — Jędrzejowską. Wygrała łatwo Jędrzejowska 6:3, 6:1.



DZIS: Rozalji Róży

JUTRO: Wawrzyńca Doroty

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187. Zegarynka 06. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516.



Prywatne mleko

Czytelniczka n... ob. Tamera Owczerek skarży się w liście napisanym do nas, że w prywatnym sklepie przy ul. Sowińskiego 26, gdzie usiłowała kupić mleko dla dziecka, że ją pokłokowano. Najpierw oświadcza, że mleko sprzedaje się tylko stałym klientom i dopiero po długich prośbach sprzedano jej zaski 6,5 litra mleka.

Reda dla czytelniczki: zaopatrywać się w wszystkie artykuły w sklepach spółdzielczych. Uwaga dla handlu spółdzielczego: zwiększyć liczbę sklepów mleczarskich. (r)

U ogrodników

Po dłuższej przerwie odbyło się zebranie ogrodników z terenu m. Bydgoszczy. Było to inauguracyjne zebranie Sekcji Terenów Zielonych, podległej NOT, która zasięgiem swym obejmuje koła lokalne w Bydgoszczy, Toruniu, Włocławku, Grudziądzu i Inowrocławiu. Przewodniczył dyr. ogrodników m. Bydgoszczy Jan Wodwud, który m. in. podał do wiadomości te władze państwowe już przy liczbie 100 reflektantów będą organizowały kursy korespondencyjne, celem przygotowania nowych kadr inżynierów ogrodników.

Warunki przyjęcia na kursy przewidują m. in. posiadanie świadectwa ukończenia szkoły średniej, lub szkoły uznanej za równorzędną oraz co najmniej kilka lat praktyki ogrodniczej.

Na zebraniu inżynier Z. Makowski wygłosił prelekcję pt. „Rola zieleni w miastach oraz zieleni miasta Bydgoszczy”.

Adres Sekcji ul. Gen. Stalina nr 38. Zebrania odbywać się będą co miesiąc.

Rewia młodych skrzydeł

Mimo nienadzwyczajnej pogody i odbywających się w tym samym czasie elektrycznych zawodów sportowych — ok. 8000 mieszkańców Bydgoszczy zjawiało się w ub. niedzielę na lotnisku, aby obserwować popis samolotów i szybowców. I rzeczywiście było na co popatrzeć! Choć pokazy były na dużo mniejszą skalę niż w Warszawie, jednak publiczność po czterech godzinach z zadowoleniem opuszczała lotnisko dumna, że Polska ma takich dzielnych pilotów.

Po odegraniu hymnu narodowego i Międzynarodówki oraz krótkim przemówieniu prezesa Zarządu Okr. Ligi Lotniczej — Ziemkiewicza, w górze przed trybuną przedeflowały trzy samoloty z flagami. W tym czasie w powietrze wzbija się inny samolot, z którego odrywa się z kilkusetmetrowej wysokości smukła sylwetka człowieka. Skoczek Kalinowski podchodzi do trybuny i wręcza Przewodniczącemu Prez. MRN Maludzińskiemu wianuszek kwiatów.

Popisują się modelarze. Modele wypuszczane wprawna ręką kołyszą się jakis czas w powietrzu zataczając zgrabne, legodne pólkiola. Niektóre loty się nie udają, ale to nie szkodzi. „Nie od razu Kraków zbudowano”. Wytrwała praca da w przyszłości z pewnością pozytywne rezultaty.

Uwaga: startują szybowce! — Zobaczą państwo — mówi przez megafony speaker — przelot rocznego szkolenia praktycznego na szybowcach.

Na pierwszym szybowcu leci pilot, który rozpoczyna dopiero swą karierę lotniczą. Lot jest prosty, trwa zaledwie kilkadziesiąt sekund i odbywa się na niewielkiej wysokości. Drugi szybowiec znajduje się w powietrzu o wiele dłużej i na większej wysokości. Pilot zdobywający III stopień wyszkolenia szybowcowego wzbija się już dość wysoko, samodzielnie wykonuje

zakrety, rundy, pewnie porusza sterami. Łąduje prawie przed samą trybuną.

Na „Salamandrze” wystartował pilot Ruge. Demonstruje on wyższy poziom pilotażu. Wywindowany za pomocą wyciągarki na znaczną wysokość, ręką i nogą wprawnie steruje skrzydlatym płatkiem. W pomalowanych srebrnym kolorem skrzydłach — odbija się słońce. W jego promieniach znika na chwilę szybowiec i pilot.

Lotnictwo staje się coraz bardziej popularne wśród kobiet. Szybowiec typu „Komar” prowadzi właśnie Michnica z Torunia. W górę odzlepia się od holującego ją samolotu i po kilku minutach łąduje na lotnisku.

Następnie ukazuje się eskadra 6 szybowców holowanych przez trzy samoloty. Na jednym z tych szybowców polskiej konstrukcji typu „Mucha” leci Barbara Dankowska, pierwsza w Polsce a jedna z nielicznych kobiet na świecie, posiadająca zrzutną odznakę pilota szybowcowego. Przez lotniczą widziemy jej twarz: wesoła, uśmiechnięta. Jest szczęśliwa. Dzięki Polsce Ludowej która przed młodzieżą otworzyła nieograniczone możliwości, może w chwilach wolnych oddawać się ulubionemu zajęciu — zdobywać przestworza.

Trzy szybowce odzlepiają się od samolotów, nurkując w dół zwiększają prędkość, robią efektywny przewrót i z szybkością ok. 200 km przelatują nisko nad ziemią w pobliżu trybun. Z pozostałych w górę trójki odzala się Barbara Dankowska i wykonuje pętlę oraz korkociąg. Jest to najwyższy szczebel wyszkolenia szybowcowego. Śledząca z zapartym ichem publiczność gorąco oklaskuje dzielną pilotkę.

Bujająca jeszcze w powietrzu dwójka, to znani piloci: Sławak i b. rekordzista Polski w locie docelowym p. trójki — Ackermann z Inowrocławia. Popisują się oni lotem „na ple-

Polski Związek Wędkarski przyczynia się do podniesienia gospodarki rybnej na wodach województwa bydgoskiego

Polski Związek Wędkarski w woj. bydgoskim poza umożliwieniem światu pracy godziwego odpoczynku przy łowieniu ryb, przyczynia się również w znacznej mierze do podniesienia gospodarki rybnej na wodach biegnących na Pomorzu.

W ciągu pierwszego półroczia br. Związek zarybił rzekę Brde narybkiem pstrąga, zaś inne rzeki województwa szczupakiem w ilości 5 mil. ikry zaoczkowanej.

W kampanii jesiennej Polski Związek Wędkarski w Bydgoszczy zarybi wszystkie rzeki woj. bydgoskiego, dzierżawione przez związek linem, leszczem, sandaczem, karpem oraz paiczakiem pstrąga potokowego.

Związek Wędkarski cieszy się coraz większą popularnością wśród robotników. Podczas gdy w roku ub. do związku należało 6 tys. osób to w br. liczba członków wzrosła do 8.500. Członkowie związku w chwilach wolnych od pracy zawodowej i w święta poświęcają się pracy przy zarybianiu

Zalęgi pomorskie walczą o upłynnienie remanentów

Zalęgi pomorskich zakładów pracy wzmożyły ostatnio walkę o upłynnienie remanentów surowcowych i towarowych.

M. in. zalęga Zjednoczonych Zakładów Rowerowych w Bydgoszczy upłynniła w br. 90 proc. remanentów, zwalniając do obrotu 678 tys. zł.

Przodujący w tej akcji pracownicy działu zbytu Edmund Konopka, Kazimierz Stępek oraz magazynier Koliński, nawiązali kontakt z licznymi warsztatami naprawczymi i spółdzielniami pracy w całym kraju, przekazując im dużą ilość części rowerowych oraz bezużytecznych dla zakładu półfabrykatów.

W inowrocławskiej Fabryce Narzędzi Rolniczych upłynniono już przeszło 80 proc. półfabrykatów i wyrobów gotowych wartości 960 tys. zł. Znaczne ilości wyrobów z drutu, grub, nitów i łozysk przekazanych zostało warsztatom samochodowym, spółdzielniom pracy i szkołom zawodowym.

Spółdzielnie pracy szkolą nowe kadry

Związek spółdzielni pracy w woj. bydgoskim przyszkolił od stycznia do końca lipca br. na kursach księgowości, planowania, administracji i innych ok. 1000 osób. Wiele robotników spółdzielni pracy po przyszkoleniu uzyskało awans społeczny. M. in. 38 robotnic, które ukończyły dwumiesięczny kurs dla pomocy księgowych, zostało kandydatkami.

niu rzek i budowaniu różnych ośrodków wylęgarni ryb. Chcą się oni w ten sposób przyczynić do szybszej realizacji Planu 6-letniego.

W roku bież. z funduszy państwowych zorganizowano we własnym zakresie 2 wylęgarnie w Koronowie i Bydgoszczy, obecnie buduje się wylęgarnię w pow. szubińskim i Smukale Dolnej pod Bydgoszczą. Wylęgarnie te obliczone są na hodowlę pstrąga.

W pracy społecznej związku spośród 40. koł. terenowych przodują w województwie koła: Bydgoszcz, Włocławek, Toruń i Grudziądz (Bis)

Spółdzielcy bydgoscy protestują

Wobec zbliżającego się Kongresu Międzynarodowego Związku Spółdzielni w Kopenhadze, 41 spółdzielni pracy zrzeszonych w Związku Branżowym Różnej Wytwórczości i Usług Województwa Bydgoskiego w dalszym ciągu manifestuje swoje słuszne oburzenie przeciwko haniebnej i wielce krzywdzącej polską spółdzielczość — uchwale Egzekutywy Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, wykluczając Polski Związek Spółdzielni Spożywców jako członka.

Szereg spółdzielni pracy uchwaliło odpowiednie rezolucje protestacyjne i wysłało je zagranicę na ręce członków Komitetu Centralnego Międzynarodowego Związku Spółdzielczego.

Niezależnie od uchwalonych rezolucji wiele spółdzielni wysłało listy protestacyjne, w których wyraża swe oburzenie na metody kierownictwa MZS — obrażając własną pracę, osiągnięcia produkcyjne i samorządowe. W listach tych spółdzielcy polscy podkreślają równocześnie, że polityka imperialistów nie jest w stanie przekreślić wspaniałych osiągnięć gospodarczych i rozkwitu spół-

Żle się dzieje pod semaforem Kolejarza Bydgoszcz

Niedzielną porażką Kolejarza Bydgoszcz, poniesioną w towarzyskim spotkaniu z II-ligowym Górnikiem Knurów w stosunku 2:4 (1:3), nasunęła nam niewesołe refleksje. Rozumiemy, że piłkarze mogą przechodzić mniej lub więcej wahań formy. Któż jednak potrafi nam wytłumaczyć zastraszający brak ambicji i woli zwycięstwa, jaką odznaczała się większość zawodników Kolejarza Bydgoszcz? A już szczytem niesubordynacji było samowolne zejście z boiska pomocnika Wieleby w drugiej połowie meczu. Wieleba jeszcze poza boiskiem okazywał jawne swoje niezadowolenie z gry partnerów. Przypuszczamy, iż kierownictwo wyciągnie z tego tytułu od-

powiednie konsekwencje.

Jeśli już mowa o kierownictwie sekcji piłkarskiej (St. Dąbrowski, M. Ziółkowski), to z przykrością stwierdzamy, iż ostatnio nie stanęło ono na wysokości zadania, popielając częścią kardynalne błędy. Jeśli chodzi o mecz niedzielny, to proszę nam wytłumaczyć, dlaczego wystawiono po pierwsze najszybszego zawodnika Szawajkowskiego, zamiast zrezygnować ze ślamazarnego w tym dniu Wiśnickiego. Albo: dlaczego nie próbuje się w spotkaniach towarzyskich innych bramkarzy, kiedy wiadomo, że Czarnecki i Miłkowski, to już muzyka przeszłości? Obaj zawinili wczoraj aż trzy bramki.

1.400 tys. książek na nowy rok szkolny

W woj. bydgoskim m. in. 157 gminnych spółdzielni i 60 księgarń „Domu Książki” otrzymało ogółem w bież. roku 1.400.000 egzemplarzy książek. W celu bliźszego zapoznania nauczycielstwa z nowymi pomocami naukowymi, „Dom Książki” zorganizował na sierpniowych konferencjach nauczycielskich specjalne wystawy podręczników i pomocy naukowych. 1 i 2 września br. we wszystkich większych miastach województwa uruchomione zostały specjalne kiermasze. Do odległych gromad wyruszyły ruchome stoiska sprzedające pomocy naukowych.

Żle się dzieje pod semaforem Kolejarza Bydgoszcz

Konkludując: trzeba wreszcie prawdę spojrzeć w oczy. Albo kierownictwo, trener i drużyna staną na wysokości zadania, albo organizatorzy spotkań niechaj dalej nie liczą na pobłażliwość ze strony publiczności. Po prostu szkoda na to czasu i pieniędzy.

ORGANIZACJA BYDGOSKICH

W każdą środę od 5 bm. począwszy odbywają się na boisku koła Pasamon ul. Stalina 117 treningi piłki ręcznej kół ZS Włocławek od godz. 16 dla kobiet i od godz. 17,30 dla mężczyzn. Treningi prowadzi instruktor.

Zebrań sekcji piłki nożnej przy MKKE — 4 bm. godz. 17,30 ul. Libelta nr 4.

Pracownicy rolnictwa dla Stolicy

W związku z rozpoczęciem Miesiąca Budowy Stolicy pracownicy Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa RP w Bydgoszczy w celu zadokumentowania swego przywiązania do bohaterstwa Warszawy postanowili przekazać na SFOS 1000 zł. z otrzymanej nagrody za współzawodnictwo pracy oraz oprócz miesięcznych składek na rzecz SFOS opodatkować się na odbudowę Stolicy jednorazowo od 10 do 20 zł.

Pracownicy Zarządu Okr. Z. Z. Prac. w Bydgoszczy zwracają się do wszystkich związków w całej Polsce by posłali ich śladem.

Przy Al. 1 Maja znaleziono klucze, które są do odebrania w Redakcji naszego pisma.

KINA Pomorzanie: Wesoła kumoszka z Windsoru. (16, 18, 20, 15) Polonia: Zahartowani (15,45, 17,45, 20,00). Orzeł: Jubileusz (15,45 17,45, 20,00). Wolność: Marsylianka (16,15, 18,15 i 20,15) Gryf: Tajna misja — (15,30, 17,45 i 20,00). Białk: Ucieczka z nie woli (15,45, 17,45 i 20) Mir: Dzieci ulicy (19) Rozmaitości: Trójko-

zyska w kraju socjalizmu 3/51. Życie ludzkie w twoim roku. godz. (16—24). Bagatela: Dżiż w pód: do 11. (19,45).

WYSTAWY Woj. Ośr. Szkol. Part. PZPR: Wystawa o życiu i walce Feliksa Dzierżyńskiego. Pomorski Dom Sztuki: Wystawa architektoniczna.

Wtorek: Pięć koguty (19,30) Środa: Pięć koguty (19,30) RADIO Wtorek, 4 września 6,50 Program lokalny dnia. 6,52 Komunikaty. 13,15 O czym mówić wieś. 16,20 Bydgoski dziennik radiowy. 16,35 Muzyka taneczna. 18,15 Koncert dla młodzieży szkół bydgoskich. 18,50 Rozmowa z korespondentami terytoriami. 19,00 Wtorek: Griega. 19,45 M. Jastrun — fragment powieści — „Spotkanie z Salomeą”

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Polski świat muzyczny okrył się żałobą. W tych dniach w Łomży zmarł p. Władysław Kalinowski, zasłużony i wyróżniony licznymi odznaczeniami profesor konserwatorium, dyrektor szkół muzycznych, wybitny wirtuoz muzyki organowej i dyrygent wielu zespołów muzycznych, a m. in. wspaniałego chóru „Echo”.

Zmarły całe swe życie poświęcił pracy społeczno — artystycznej, krzewiąc polską pieśń, wpajając zamiłowanie do jej piękna i kulturyjąc ją wśród szerokich mas.

Sp. Prof. Wł. Kalinowski do ostatniej chwili swego życia pracował na niwie muzycznej. Nieublagana śmierć przecięła pasmo życia i działalności zasłużonego propagatora muzyki i śpiewu.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Artyści TZP na budowę Warszawy

W związku z inauguracją „Miesiąca Budowy Warszawy” artyści Teatru Ziemi Pomorskiej: Blichiewicz, Okońska, Olszewski, Sadowski, Adamczak, Cwiklikówna, Jaroszyński, Kajetanowicz, Kalita wzięli udział w ub. niedzielę w specjalnym montażu słowno-muzycznym, poświęconym bohaterstwu Stolicy oraz walce o pokój. Produkcje artystów Teatrów Ziemi Pomorskiej, które odbyły się w czasie festynu w parku przy ul. Nakielskiej, spotkały się z wielkim aplauzem publiczności. W roli niezawodnego akompaniatora wystąpił popularny Grzegorz Kardaś.

Czytelniczki mają głos

Nareszcie nadszedł dzień 1 września — początek roku szkolnego. Z ciekawości biegłam do gmachu szkoły powszechnej nr 4 im. Marii Konopnickiej. Nagle znalazłam się przed wielką ozdobną ścianą, która przez odcięcie korytarza utworzyła nowy pokój. Dymyślałam się, że jest to biblioteka. Jedną z klas otrzymała nowe ławki, pokój nauczycielski wyposażono w nową dużą szafę, odnowiono 3 sale, zakupiono dużo pomocy naukowych do fizyki jak 30 palników, szkielety do biologii, mapy do geografii i globusy, oprawiono 150 książek bibliotecznych. Sala 21 otrzymała 4 zestawy do odcien, znikły z klas wszystkie ławki 4-osobowe...

Zmian jest jeszcze znacznie więcej, lecz trudno je wszystkie wyliczyć. A czy wiecie komu to wszystko zawdzięczamy? Zrobili to nasze komitety rodzicielskie i opiekunskie.

Gdy uczennice w czasie wakacji biegały po łąkach i lasach, płuksy się wesoło w morzu lub pięły po górach, wiele rąk robotniczych pracowało nad ulepszeniem warunków nauki i nad uprzyjemnieniem nam pobytu w szkole.

Krzyszyna Furmanowicz

ORGANIZACJA BYDGOSKICH

W każdą środę od 5 bm. począwszy odbywają się na boisku koła Pasamon ul. Stalina 117 treningi piłki ręcznej kół ZS Włocławek od godz. 16 dla kobiet i od godz. 17,30 dla mężczyzn. Treningi prowadzi instruktor.

Zebrań sekcji piłki nożnej przy MKKE — 4 bm. godz. 17,30 ul. Libelta nr 4.

Pracownicy rolnictwa dla Stolicy

W związku z rozpoczęciem Miesiąca Budowy Stolicy pracownicy Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa RP w Bydgoszczy w celu zadokumentowania swego przywiązania do bohaterstwa Warszawy postanowili przekazać na SFOS 1000 zł. z otrzymanej nagrody za współzawodnictwo pracy oraz oprócz miesięcznych składek na rzecz SFOS opodatkować się na odbudowę Stolicy jednorazowo od 10 do 20 zł.

Pracownicy Zarządu Okr. Z. Z. Prac. w Bydgoszczy zwracają się do wszystkich związków w całej Polsce by posłali ich śladem.

Przy Al. 1 Maja znaleziono klucze, które są do odebrania w Redakcji naszego pisma.

KINA Pomorzanie: Wesoła kumoszka z Windsoru. (16, 18, 20, 15) Polonia: Zahartowani (15,45, 17,45, 20,00). Orzeł: Jubileusz (15,45 17,45, 20,00). Wolność: Marsylianka (16,15, 18,15 i 20,15) Gryf: Tajna misja — (15,30, 17,45 i 20,00). Białk: Ucieczka z nie woli (15,45, 17,45 i 20) Mir: Dzieci ulicy (19) Rozmaitości: Trójko-

zyska w kraju socjalizmu 3/51. Życie ludzkie w twoim roku. godz. (16—24). Bagatela: Dżiż w pód: do 11. (19,45).

WYSTAWY Woj. Ośr. Szkol. Part. PZPR: Wystawa o życiu i walce Feliksa Dzierżyńskiego. Pomorski Dom Sztuki: Wystawa architektoniczna.

Wtorek: Pięć koguty (19,30) Środa: Pięć koguty (19,30) RADIO Wtorek, 4 września 6,50 Program lokalny dnia. 6,52 Komunikaty. 13,15 O czym mówić wieś. 16,20 Bydgoski dziennik radiowy. 16,35 Muzyka taneczna. 18,15 Koncert dla młodzieży szkół bydgoskich. 18,50 Rozmowa z korespondentami terytoriami. 19,00 Wtorek: Griega. 19,45 M. Jastrun — fragment powieści — „Spotkanie z Salomeą”



Przy Al. 1 Maja znaleziono klucze, które są do odebrania w Redakcji naszego pisma.

KINA Pomorzanie: Wesoła kumoszka z Windsoru. (16, 18, 20, 15) Polonia: Zahartowani (15,45, 17,45, 20,00). Orzeł: Jubileusz (15,45 17,45, 20,00). Wolność: Marsylianka (16,15, 18,15 i 20,15) Gryf: Tajna misja — (15,30, 17,45 i 20,00). Białk: Ucieczka z nie woli (15,45, 17,45 i 20) Mir: Dzieci ulicy (19) Rozmaitości: Trójko-

zyska w kraju socjalizmu 3/51. Życie ludzkie w twoim roku. godz. (16—24). Bagatela: Dżiż w pód: do 11. (19,45).

WYSTAWY Woj. Ośr. Szkol. Part. PZPR: Wystawa o życiu i walce Feliksa Dzierżyńskiego. Pomorski Dom Sztuki: Wystawa architektoniczna.

Wtorek: Pięć koguty (19,30) Środa: Pięć koguty (19,30) RADIO Wtorek, 4 września 6,50 Program lokalny dnia. 6,52 Komunikaty. 13,15 O czym mówić wieś. 16,20 Bydgoski dziennik radiowy. 16,35 Muzyka taneczna. 18,15 Koncert dla młodzieży szkół bydgoskich. 18,50 Rozmowa z korespondentami terytoriami. 19,00 Wtorek: Griega. 19,45 M. Jastrun — fragment powieści — „Spotkanie z Salomeą”

Pracownicy Zarządu Okr. Z. Z. Prac. w Bydgoszczy zwracają się do wszystkich związków w całej Polsce by posłali ich śladem.

Przy Al. 1 Maja znaleziono klucze, które są do odebrania w Redakcji naszego pisma.

Aleksander Szerszeniewski

Na szlaku czasów ruchomych

**CZAR MAZURSKIEJ PRZYRODY
to jeszcze nie wszystko**

Braki, które winny być bezwzględnie usunięte

Pisawki-Ostróda, w wrześniu. Trudno: muszę wyznać, że czasy ruchome na szlaku Olsztyn - Frombork miały dużo cieniów. Miałoby być atrakcją niebylejaka. Uczestnicy mieli zaznać nieładnej emocji przepływu jąc kanał Ostróda - Elbląg. Kanałem nie popłynęli, bo zepsuła się jedna ze śluz. Ale dlaczego w takim razie nie powiadomili o tym wcześniej organizatorzy czasów odpowiednich instytucji? Dlaczego czasowiczów zdaje się, że aż 5 kolejnych turnusów, zwołano, trudno to inaczej nazwać, nie kierując na inne szlaki wycieczkowe? Bo, jazda koleją po Mazurach i przebywanie w murach dużych miast, to żadna przyjemność dla czasowiczów, pragnących po całorocznym trudzie innego typu wypoczynku. Nad tymi sprawami nie wolno przechodzić do porządku dziennego. Należy w przyszłości uniknąć tego rodzaju nieodciążnięć, zmierzających ludzi pracy do instytucji czasów.

Nad jeziorom Drwęckim — w drugim etapie naszej wędrowki — ulokowano czasowiczów w pięknym schronisku PTTK. Ale dlaczego: kierowniczka tego schroniska znajduje się nie na poziomie, o czym turnus, zresztą nie tylko nasz musiał raportować aż w Warszawie u centralnych władz? Dlaczego brak tu jest kajaków, ba, nawet

łodzi, którą trzeba było wypożyczyć za dość wysoką opłatą z prywatnych rąk? Dlaczego czystość pokoi pozostała dużo do życzenia? Dlaczego sło-sunki kuchenne układają się tu w tym mitym zakątku niemfła, skoro uczestnicy czasów musieli wysłuchiwać miliona skarg?

I wreszcie sprawa, która godzi w intencję rzędu, a która wyrażona została najdobitniej w słowach Prezydenta Bieruła: „Niedopuszczalnym wypaczeniem polityki ideologii naszej partii oraz polityki władzy ludowej byłaby tolerancja w stosunku do osób, które niechętnie czy nieprzejawnie odnoszą się do ludności autochtonnej Śląska, Opola czy Pomorza”. Wydaje mi się, że na Mazurach to wypaczenie linii jest może najwyraźniejsze. Ta niechęć do Mazurów zesza jakby w podziemie, ale ona jest jeszcze żywa w sercach tych, którym egoizm, chęć zysku zaslepił oczy, którzy nie znają i nie rozumieją Mazurów i Warmiaków.

Będem organizatorów czasów ruchomych szlakiem kanałów było, że mimo zapowiedzi informatora FWP, w którym się pisze o Ostródzie, tej Ostródzie uczestnikom czasów nie pokazano. Mimo, że turnus zatrzymał się nad jeziorem Drwęckim przez 4 dni. Nie doszła też do skutku wycieczka do Grunwaldu. Dlaczego? Bo, czasowiczów pozostawiono samopas. W okolicy Ostródy zachowało się najwięcej folkloru mazurskiego. Kto zwrócił na ten moment uwagę czasowiczów?

Jedynie las i wspaniała pogoda sprzyjała czasowiczom. Las przedziwny, wysokopięny o bogatym podszyciu, schodzący do jeziora po to chyba, aby rzucić swój długi cień na spokojne wody. Ostróda leży zaledwie 5 kilometrów od Pisawek. Miasto arcykawe, choćby z tego powodu, że odegrało ono poważną rolę w polskim ruchu narodowym na Mazurach. Czy nie warto było czasowiczom wspomnieć choć słówkiem o tym kto to był Gustaw Giszewicz, który umarł w roku Wiosny Ludów w Ostródzie? „Był to pierwszy i najdzielniejszy w XIX wieku bu-dzielnik i obrońca praw narodowych” pisze informator FWP, którego z wczasowiczów nikt nie posiadał, gdyż tylko

przypadkowo wpadło im w ręce ogólne i nic nie mówiące wydawnictwo „Informator Wycieczkowy po Województwie Olsztyńskim”. Jak się kolportuje i zachęca do kupowania wydaw-



Brama zamku w Ostródzie. Po bitwie grunwaldzkiej w roku 1410 w podziemiach tego zamku złożone zostały na pewien czas zwłoki wielkiego mistrza krzyżackiego Ulricha von Jungingena. (Foto: IKP).

nictwa WFP, jeśli uczestnicy czasów ruchomych kanałem elbląsko-olsztęckim nie mieli popularnego wydawnictwa WFP pt. „Kanał Elbląsko-Olsztęcki”? Jezioro, ciepły wiatr, miła atmosfera kołły żal, że pierwsze zeknięcie z Mazurami nie było najmiśsze.

Piszcie, piszcie dużo, mówić nam jeden z uświadomionych kierowników ruchu wycieczkowego po Mazurach, aby było lepiej. Pomóżcie mnie i sobie!

MOST,

**Jaki chleb zdrowszy?
— suchy czy świeży?**

Laureat Nagrody Stalinowskiej prof. dr Aleksy Lykow przeprowadził ostatnio interesujące badania nad ciałami porowatymi i doszedł do wyniku, że mówiąc popularnie, woda ucieka od ciepła.

Zaobserwujemy proces wypieku chleba. W piecu w czasie wypieku chleba, woda w czasie wypieku silnie się nagrzewa zasycha i za pieka, tworząc skorę. Wilgoć częściowo wyparowała a częściowo cofnęła w głąb bochenka chleba, zwiększając jej zawartość o 1-2 procent.

Zazwyczaj się mówi, że suchy chleb jest zdrowszy od świeżego, czyli, że jak największe wyparowanie wilgoci z ciasta jest pożyteczne dla zdrowia człowieka. W rzeczywistości sprawa przedstawia się inaczej. Suchy chleb organizm człowieka trudniej przyswaja niż wilgotny. Prawdziwym dobrym chlebem jest chleb świeży. Gatunkowo zły chleb, który nazywamy „mokrym” a właściwie należałoby go nazywać lepkiem lub kleistym jest zły nie dlatego, że zawiera dużo wody (jest w nim jej nie więcej niż w suchym chlebie, a często nawet mniej) lecz, że woda ta nie jest w nim równomiernie rozproszona.

Woda w dobrze wypieczonym chlebie jest ściśle związana z cząstkami krochmalu w cieście. Jeżeli natomiast w środku bochenka przy nierównomiernym nagrzewaniu gromadzi się zbyt wiele wody, krochmal nie jest w stanie jej związać i następuje krystalizacja krochmalu, co robi chleb kleisty. Stąd najlepszym będzie taki chleb, w którym cała zawartość wody będzie równomiernie związana z krochmalami.

**Z naszej pracy
i świadczeń na SFOS
rośnie nowa
i piękna Warszawa**

I dlatego trzeba cały bochenek odrazu silnie ogrzać, aby rozproszadzenie wilgoci było w nim równomierne. Na tym polega zasadniczo właściwość nowego sposobu wypieku chleba opracowanego na podstawie badań prof. A. Łukowa. Zastosowanie nowej techniki w Związku Radzieckim przy masowym wypieku chleba podniosło jego jakość. (hryn)

**Odpowiedzi
PRAWNIKA**

Zek-ka, Chorzów. Jeżeli wypowiedzenie umowy o pracę zostało już prawomocnie doręczone na piśmie lub zakomunikowane ustnie, to wypowiedzenie takie może być cofnięte jedynie za zgodą pracownika. W przypadku, gdyby pracodawca po dokonaniu wypowiedzenia chciał zmienić warunki umowy przez przesunięcie pracownika na inne podzadniejsze stanowisko, to pracownikowi przysługuje prawo do natychmiastowego rozwiązania umowy o pracę z winy pracodawcy i domagania się zapłaty za pozostały okres wypowiedzenia.

Pracownik S. Ch., Zabrze. Układ zbiorowy pracy określa minimum warunków pracy i płacy dla pracowników. Zastrzeżenie w umowie gorszych warunków, aniżeli to przewiduje układ zbiorowy, jest nieważne i w takim przypadku pracodawca zobowiązany jest do świadczeń, określonych układem zbiorowym. Dopuszczalne jest natomiast omówienie z pracownikiem korzystniejszych warunków, niż to przewiduje układ zbiorowy. Omówienie korzystniejszych warunków obowiązuje pracodawcę, a pracownikowi daje uprawnienie dochodzenia pretenzji w drodze sądowej.

Lokator, Bydgoszcz, ul. Jasna. Posztier domu, jeżeli nie otrzymuje specjalnego wynagrodzenia za zamiatanie i mycie klatki schodowej, nie jest zobowiązany do wykonywania tych czynności. Kwestie kolejności wykonywania tych czynności przez poszczególnych lokatorów reguluje regulamin domowy, uchwalony przez ogólnie zebranie lokatorów. Jeżeli takiego regulaminu jeszcze nie ma, należy spowodować jego uchwalenie. Wzory regulaminu, dostarczy Zrzeszenie Prywatnych Właścicieli Nieruchomości.



Dziedziniec zamku olsztyńskiego. W głębi okna sieni, w której Kopernik zbudował zegar słoneczny zachowany częściowo do dziś. (Foto: IKP).

OBWIESZCZENIA

Kursy księgowości „Czytelnika” rozpoczynają się 1 września. Zapisy przyjmuje się na podstawie, bilansistów, przemysłowców, analizy i planów fin. w godz. 14-17 Bydgoszcz, Stalina 2 (IKP pod arkadami) Zniżki kolejowe dla zamieszkałych. Nowy jednolity plan kont. (5055k)

S. t. p.

Profesor

Władysław Kalinowski

urodzony 20 X. 1880 r.

zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. dnia 27 sierpnia 1951 r.

Pogrzeb odbył się dnia 29 sierpnia 1951 r. w Łomży. o czym zawiadamia **żona i rodzina** 5469.

**Kurs (dla młodocianych i pracujących) 5401
Księgowości**

uruchamia się z dniem 8. 9. 51 w kompletach przed i popół. W programie ks. przebitkowa z Jednolitym Planem Kont. Uczestnicy zamiejscowi korzystają z mies. biletów szkolnych. — Zapisy przyjmuje codziennie od godz. 9 do godz. 19 Kierownictwo Koed. Kursów Zakładu Wiedzy Handl. sekcja w Inowrocławiu, Stalina 25 — K. Kieraj

RADIO

Wtorek, dnia 4 września 1951 r.

5.20 Koncert. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka, 8.00 Audycja szkolna. 8.20 Muzyka. 11.45 Głos mają kobiety. 12.04 Dziennik. 12.15 W rytmie polki. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.25 Program. 13.20 Audycja dla kl. I. 13.50 Muzyka. 13.55 Audycja szkolna dla kl. III. 14.15 Wiązanka melodii. 14.30 Felieton. 14.45 Polska pieśń masowa. 14.50 Koncert. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Pieśń o pokoju. 16.10 Recenzja. 17.05 Reportaż. 17.15 Koncert. 17.40 Polska piosenka masowa. 17.45 Język rosyjski. — 18.00 Jelonek i syn — powieść S. Wygodzkiego. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert 21.45 Wspomnienia robotnicze. 22.00 Muzyka i aktualności. 22.30 Orkiestra taneczna PR.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-28. Prenumerata: pocztowa 3,80 zł, przez roznościela 3,90 zł miesięcznie. Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Czy kupiłeś już los?

ZŁOTEJ LOTERII FANTOWEJ

5557k Ciągnięcie od 10 września

PRACY POSZUKUJĄ Pracę zdurskie przyjmuje mistrz zdurski Gillmann Antoni, Stare Gronowo powiat Złotów. (5276g) Rolnik starszy kawaler poszukuje zajęcia najchętniej u osób samotnych lub w jakimkolwiek gospodarstwie od 1. 9. 51 r. Oferty IKP Bydgoszcz „5391”. (5391k)	POKOJE Samotny poszukuje pokoju dużego nieumeblowanego lub umeblowanego. Adres wskazuje IKP Bydgoszcz. (5449)	KUPNO Sztopy, projektor filmowy, dzwilkowe i niemowe, lornetki, mikroskopy, kupuje i sprzedaje J. Pujdak, Łódź, Piotrkowska 83. (5353k)
SPRZEDAŻ Narzędzia rolnicze na sprzedaż. Informacje rolnik Ziobkowski, Złotniki Kujawskie. (4627)	NAUKA Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. — Łódź, skrytka 163. (5359k)	UNIEWAŻNIENIA Unieważnia się zagubiony wykaz kolejowy nr 577835 Gdańsku — Gertruda Szyperska — Bydgoszcz. (5450)
POSADY WOLNE Pomoc domowa na stałe potrzebna. Helmańska 16 m. 2. Zgłoszenia godz. 18-19. (5459g)	NAUKA Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. — Łódź, skrytka 163. (5359k)	UNIEWAŻNIENIA Unieważnia się zagubioną kartę rowerową nr C 34927, leg. szkolną. Kędzierski Stefan, Bydgoszcz. (5474g)
POSADY WOLNE Pomoc domowa od zaraz potrzebna Al. 1 Maja 36 prawa oficyna m. 2a. (5451g)	UNIEWAŻNIENIA Unieważnia się zagubioną kartę meldunkową Okupniak Wanda, Aleja 1 Maja 63. (5502)	
POSADY WOLNE Czeladnik plekarski od zaraz potrzebny. Ul. Poniatołowskiego nr 30, Piekarnia. (5464g)		

ZAMIANY Pokój używalnością kuchni centrum Łodzi zamienię na podobne lub porównywalną Bydgoszcz. Oferty IKP Bydgoszcz „5477”. (5477)	DZIERŻAWY Wydzierżawę gospodarstwo 15 ha koło Inowrocławia. Dobra gleba. Oferty Gniewkowo, Rynek 11. (4626)	ROŻNE Zaginiony wyżej szorstkowłosy maślak brązowy. Uczciwego znalazcę w prasie się o zwrot za wynagrodzeniem pod adres: Chodkiewicz 95, Tomaszewski. (5448)
ZAMIANY 3 pokoje kuchnię Wrzeszcz zamienię na Bydgoszcz. Oferty IKP Bydgoszcz „5475”. (5475)	DZIERŻAWY Wydzierżawę gospodarstwo 15 ha koło Inowrocławia. Dobra gleba. Oferty Gniewkowo, Rynek 11. (4626)	ROŻNE Zaginiony wyżej szorstkowłosy maślak brązowy. Uczciwego znalazcę w prasie się o zwrot za wynagrodzeniem pod adres: Chodkiewicz 95, Tomaszewski. (5448)
ZAMIANY 2-pokojowe kuchnię 2-zienną 6-zienną zamienię pokój kuchnię 2-zienną 6-zienną. Oferty IKP Bydgoszcz „5462”. (5462g)	DZIERŻAWY Wydzierżawę gospodarstwo 15 ha koło Inowrocławia. Dobra gleba. Oferty Gniewkowo, Rynek 11. (4626)	ROŻNE Zaginiony wyżej szorstkowłosy maślak brązowy. Uczciwego znalazcę w prasie się o zwrot za wynagrodzeniem pod adres: Chodkiewicz 95, Tomaszewski. (5448)
ZAMIANY 2 pokoje kuchnię balkonem słoneczne po remoncie zamienię na 3 kuchnię. Oferty IKP Bydgoszcz „5455”. (5455g)	DZIERŻAWY Wydzierżawę gospodarstwo 15 ha koło Inowrocławia. Dobra gleba. Oferty Gniewkowo, Rynek 11. (4626)	ROŻNE Zaginiony wyżej szorstkowłosy maślak brązowy. Uczciwego znalazcę w prasie się o zwrot za wynagrodzeniem pod adres: Chodkiewicz 95, Tomaszewski. (5448)
ZGUBY Przy gmachu CH Przemysłu Chemicznego ul. Dworcowa — zgubiono pleśszak tetni. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot Król, Jachwigi 1-3. 5461g)	DZIERŻAWY Wydzierżawę gospodarstwo 15 ha koło Inowrocławia. Dobra gleba. Oferty Gniewkowo, Rynek 11. (4626)	ROŻNE Zaginiony wyżej szorstkowłosy maślak brązowy. Uczciwego znalazcę w prasie się o zwrot za wynagrodzeniem pod adres: Chodkiewicz 95, Tomaszewski. (5448)
ZGUBY Zagubiono dokumenty: książeczkę wojskową, do wód kolejowy, kartę meldunkową Walkiewicz Zenon, Drzewianowa, pow. Wyrzysk. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. (5457g)	DZIERŻAWY Wydzierżawę gospodarstwo 15 ha koło Inowrocławia. Dobra gleba. Oferty Gniewkowo, Rynek 11. (4626)	ROŻNE Zaginiony wyżej szorstkowłosy maślak brązowy. Uczciwego znalazcę w prasie się o zwrot za wynagrodzeniem pod adres: Chodkiewicz 95, Tomaszewski. (5448)
ZGUBY Zagubiono portfel z dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. — Czekański Józef, Spokojna 11-2. (5444g)	DZIERŻAWY Wydzierżawę gospodarstwo 15 ha koło Inowrocławia. Dobra gleba. Oferty Gniewkowo, Rynek 11. (4626)	ROŻNE Zaginiony wyżej szorstkowłosy maślak brązowy. Uczciwego znalazcę w prasie się o zwrot za wynagrodzeniem pod adres: Chodkiewicz 95, Tomaszewski. (5448)
ZGUBY Zagubiono portfel około 100 zł; dokumenty. Miśkiewicz Stefan, Inowrocław, Marchlewskiego 77. (4632)	DZIERŻAWY Wydzierżawę gospodarstwo 15 ha koło Inowrocławia. Dobra gleba. Oferty Gniewkowo, Rynek 11. (4626)	ROŻNE Zaginiony wyżej szorstkowłosy maślak brązowy. Uczciwego znalazcę w prasie się o zwrot za wynagrodzeniem pod adres: Chodkiewicz 95, Tomaszewski. (5448)

SATYRA POLITYCZNA

DOBROTLIWOŚĆ WUJA SAMĄ
Bierzcie, biedny człowieku. Tylko nie traćcie tego na jedzenie. Macie to zużyć na kupno amali, które sprzedaję!
(„Ludas Matyi”, Budapeszt)

PRENUMERATE ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAZDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATE POD OPASKĄ WPLACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1881. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPOŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA”, WARSZAWA, SNIADKICH 16. ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 I 33-42. OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr: w tekście 10.80 zł. za tekstem 4.30 zł. nekrolog 3. — 2. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30. — 22 za 1 wiersz 2-linowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP” nr VI-140.